

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Dzisiaj nad ranem „Zeppelin“ miał wystartować do Ameryki

BERLIN, 31. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) Z Friedrichshafen donoszą, że dzisiaj o godz. 3-ej nad ranem „Zeppelin“ wystartuje do nowego lotu transatlantyckiego. Dziś czynione były ostateczne przygotowania i końcowe sprawdzanie motorów i balonów. Panuje przekonanie, że lot ten odbędzie się pomyślnie. Tym razem „Zeppelin“ zabierze za ocean 19 pasażerów.

Dzień polityczny Powrót min. Zaleskiego

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, wraz ze swą małżonką.

Jak się dowiadujemy minister Zaleski już w dniu dzisiejszym obejmie urzędowanie.

Delegacja polska do Genewy

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Ze względu na to, że na tegorocznej sesji ligi narodów w Genewie znajduje się szereg doniosłych dla Polski spraw, jak wybory do rady ligi itd., delegacja polska z ministrem Zaleskim na czele wyjedzie prawdopodobnie na tę sesję w zwiększonym składzie.

Sesja budżetowa sejmiku

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: W kołach politycznych utrzymują, że sesja budżetowa w sejmie i senacie otwarta zostanie w tym samym terminie, co w roku ubiegłym, to jest w końcu października r. b.

Rekord nad rekordami!

17 dni przebyli w powietrzu bez lądowania amerykańscy lotnicy

ST. LOUIS, 31 lipca. — Szybujących od 13 lipca nieustannie w powietrzu lotników Jacksona i O'Briena na samolocie „St. Louis Robin“

ZASKOCZYŁA W CZORAJ POD WIECZÓR SILNA BURZA.

Wobec tego i ze względu na kilkakrotne wezwanie z lotniska, by już lądowali, lotnicy opuścili się wczoraj wieczorem o godz. 7-ej min. 37 (godz. 2 min. 37 według czasu środkowo-europejskiego) na ziemię. Rekord nieustannego lotu ustalony przez „St. Louis Robin“ wynosi

420 GODZIN 20 MINUT.

Po wyjściu z samolotu lotnicy byli tak zmęczeni, że

NIE MOGLI USTAĆ NA NOGACH,

mimo to jednak musieli się poddać skoncentrowanemu atakowi fotografów i robić dobre miny przed obiektywem.

Lekarze stwierdzili, że

STAN ICH ZDROWIA JEST WYŚMIENITY.

Na lotnisku oczekiwał tłum około 25.000 ludzi, którzy, nie zważając narazy, zadawane przez policjantów, atakowali bezustannie lotnisko. Przy samolocie ustawiono silny oddział policji, aby nie dopuścić do rozebrania aparatu przez publiczność „na pamiątkę“.

Wśród niebywałego entuzjaz-

mu odniesiono lotników na ramionach do mieszkania.

Na lotnisku oczekiwał również przedstawiciel fabryki motorów, do której należy samolot „St. Louis Robin“ i

WRĘCZYŁ LOTNIKOM 25.000 DOLARÓW.

Rekord Jacksona i O'Briena przewyższa ostatni rekord, ustalony w Los Angeles o 7 dni 4 godziny i 36 minut.

Wystartowali oni 13 lipca o godz. 7 min. 17 rano,

PRZEBYWAJĄC W CIĄGU SWEGO LOTU 41.250 KILOMETRÓW, PRZY ZUŻYCIU 13.376 LITRÓW PALIWA.

Samolot napełniano benzyną w powietrzu 47 razy.

Lotnicy amerykańscy przelecieli więc bez lądowania więcej, aniżeli wynosi droga dookoła ziemi po równiku. Długość równika wynosi bowiem tylko 40.003 kilometrów i 400 metrów.

Lotnicy zarzuceni mnóstwem pytań odpowiedzieli, że MOGLIBY JESZCZE LATAĆ DŁUŻEJ

przy spokojnej pogodzie, podczas burzy jednak nie chcieli ryzykować, gdyż motor działał już niezbyt dobrze.

Pozatem skarżyli się, że dostarczanie benzyny pozostawiało wiele do życzenia.

Na granicy wojny i pokoju

Stosunki sowiecko-chińskie uległy zdecydowanemu odprężeniu

Przy zielonym stoliku

SZANGHAJ, 31 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —

W Manczuli odbyła się pierwsza wstępna konferencja rosyjsko-chińska.

Sowiety reprezentował konsul generalny w Charbinie, Chin zaś — komisarz do spraw zagranicznych z Charbina. Wstępne obrady mają na celu ustalenie miejsca i terminu oficjalnej konferencji.

Nacisk w obliczu rokowań

MOSKWA, 31 lipca. (TASS.) Z Chabarowska donoszą o wydaniu przez władze wojskowe wschodniej Syberji zarządzenia, cofającego wszystkie urlopy oficerów czerwonej armji. Rozporządzenie to również powołuje na ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy roczników 1902 i 1903 zamieszkałych na terenie okręgów Władywostoka, Chabarowska, Amuru, Strefenska i Czity.

KABARET

„MANTEUFEL“
ZACHODNIE 45

Dziś o godz. 10 w.

Niebywale urozmaicony program

w wykonaniu najlepszych sił artystycznych

Szlagiery
śpiewa
Lili Lińska

2 Milanes 2
elegant - comic - eccentric - act

wspaniałe
5 Balet „OAZA“ 5
uroczych girls

PO PROGRAMIE
DANCING TOWARZYSKI

Nowy gabinet Brianda

otrzymał w izbie votum zaufania

PARYŻ, 31 lipca. (Tel. wł. „Głosu Poran.“) —

Nowy gabinet ministrów z premierem Briandem na czele, który zatrzymał dotychczasowe swe funkcje, złożył w izbie deklarację nowego rządu. W deklaracji nowy rząd w swym programie politycznym, jako główne wytyczne, podaje obronę praw francuskich i gwarancję bezpieczeństwa Francji w polityce międzynarodowej.

Deklaracja rządowa została przyjęta przez izbę 324 głosami

przeciw 136 głosom. Głosowanie to należy uważać za udzielenie votum zaufania gabinetowi Brianda.

PARYŻ, 31 lipca. (Tel. wł. „Głosu Poran.“) —

Ambasador polski Chłapowski z polecenia i w imieniu prezydenta prof. Mościckiego złożył Poincaremu najserdeczniejsze życzenia prędkiego powrotu do zdrowia i wyraził gorące sympatji.

Strejk włóknarzy w Anglii

MANCHESTER, 31 lipca. — (Tel. wł. „Głosu Por.“) — Przedstawiciele związku robotników przędzalni po dwugodzinnej naradzie uchwalili w sprawie strejku w przemyśle włókienniczym powierzyć całą sprawę organizacjom robotni-

czym przemysłu bawełnianego. Premier Mac Donald zaś polewał specjalną komisję rządową dla zbiorania przemyślników i sytuacji, wynikłej z powodu strejku w przemyśle włókienniczym.

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy dziś, w czwartek, dnia 1.8

wpłacają bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. sierpień

otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnym kin lub cenne, ciekawe książki!!

1859 — JAN JAURÈS — 1914

(W 15. rocznicę tragicznej śmierci wielkiego pacyfisty)

W dniu 31 lipca 1914 roku, w przeddzień wybuchu wojny światowej, wystrzałem z rewolweru zamordowany został w Paryżu jeden z największych mówców, wielki trybun, znakomity polityk, wybitny wódz francuskiego ruchu socjalistycznego oraz założyciel i redaktor gazety „Humanité“ („Ludzkość“), Jan Jaures (Zores). Morderstwa dokonał młody człowiek, fanatyk z obozu reakcji burżuazyjnej, niejaki Villain, który dość wiele naczytał się w prasie gadzinowej stałych i ciągłych oszczerstw pod adresem Jauresa.

Zabójstwo to nie było nagłym przypadkiem. Był to rezultat wsiekłej naganek, związanej z nienawiścią i oszczerstwem, jaką prowadziła przeciwko trybunowi ludu cała falanga rodzinnej reakcji. „Zdrajca! Nikczemnik, Utrzymanek Niemiec!“ — oto były zwykłe hasła i napaści, które można było odczytywać codziennie w prawniczych gazetach francuskich w ciągu kilku lat, aż do wybuchu wojny światowej.

Na te wymysły i oszczerstwa Jaures nie reagował. Raz jeden, w Nizy, na wiecu powiedział: „Nie będę szukał miary wartości mojej w nienawiści i gwałtach nieprzyjaciela. Ale gdybym miał kiedykolwiek bądź pokusę określenia własnej wartości i wartości usług, które w ciągu życia, wypełnionego poświęceniem i walką, mogłem oddać partii mojej i republice, gdybym uległ pokusie mierzenia tych usług, potęgą nienawiści, jaką stale budzę w reakcji, popełniłbym zapewne grzech pychy“. Były to mocne i szczerze słowa. I najzupełniej prawdziwe.

Przedewszystkiem Jaures był antymilitarystą i pacyfistą w całym tego słowa znaczeniu. — Sprawami wojny i pokoju zajmował się na długo przed wojną światową. Czuwał i bronił pokoju, bo widział, że „każdy naród kroczy ulicami Europy, trzymając w dłoni zapaloną pochodnię i oto — stoimy wobec pożaru“.

I otóż, w tym pamiętnym i strasznym roku 1914, Jaures jeszcze w dzień śmierci swojej, chcąc za wszelką cenę zdobyć pokój dla Europy, wzbudzony i zgorączkowany w parlamencie wołał: „Jako, panowie, w ciągu 44 lat nie prowadziliśmy wojny o Alzację i Lotaryngję, a teraz będziemy prowadzili wojnę

dla Serbji i dla Rosji!“ Ale do wojny tej przedewszystkiem pchała reakcja kapitalistyczna, zaślepiona nadzieją łatwego i prędkiego zwycięstwa.

Strasaliwa ona była. Jaures przewidział krwawy i dziki jej przebieg. Waleczyły ze sobą najwyższe rozwinięte narody i w bezwstydnym rozpętanu instynktów zwierzęcych niszczyły nieprzebrane bogactwa kulturalne, nagromadzone wiekami wytrwałą pracą mas ludzkich.

Jan Jaures, urodzony 3 września 1859 roku, wychowywał się w środowisku drobno-mieszczanckim, a nawet przeważnie chłopskim w Castres, na południu Francji. Czuł się chłopem przez całe życie i zachował nawet nawyknięcia chłopskie. Był zawsze zanieczyszczony w ubraniu,

toaleta nie istniała dla niego; niewiele sobie też robił z konwenansów towarzyskich i z zewnętrznej elegancji, jak wspomina jego biograf L. Levy-Brühl. Wyniosłszy z domu rodzinnego przekonania demokratyczne i republikańskie, pogłębiał je nauką, aż doszedł do socjalizmu i stał się jednym z najgorliwszych i najbardziej wpływowych jego propagatorów. A socjalistą stał się, pisze, dlatego, że „panowanie jednej klasy jest zamachem na idee Ludzkości... Socjalizm, który obali wszelkie panowanie jednej klasy nad drugą, który obali wszelką klasowość, jest odbudowaniem zasady ludzkości. Być socjalistą jest dla wszystkich obowiązkiem, wynikającym z zasady sprawiedliwości“.

W roku 1881 skończył wyższą szkołę normalną. Od 1881 do 1883 roku pozostaje profesorem w liceum męskim w Albi, a następnie przechodzi do uniwersytetu w Tuluzie i wykłada tam filozofję do 1885 roku, t. j. do chwili wybrania go na posła do parlamentu. Miał on wówczas lat 26. Od tej chwili aż do dnia śmierci Jaures poświęca się całkowicie walce politycznej i niepodzielnie bierze udział w życiu trzeciej republiki. „Walka o republikę, o jej zachowanie, o jej „oczyszczenie“, wspomina jeden z biografów jego, była podstawową ideą całej działalności Jauresa. Starał się on znaleźć dla republiki szersze widnokręgi społeczne, pragnął republikę zbliżyć do ludu, zorganizować lud za pomocą republi-

ki i w końcu państwo republikańskie przekuć na warsztat gospodarki socjalistycznej“. To też Jaures powiedział jasno: — „Každy republikanin, gdy przemysli do końca idee republikę, musi zostać socjalistą“.

Jaures jednakże wiedział, że do urzeczywistnienia tych ideałów trzeba wszakże przezwyciężyć przeszkodę niebezpieczną, jaką był i jest kościół i rządząca burżuazja. To też i w kwestii tej pisał: „Wobec niebezpieczeństwa socjalizmu zasobni w tenie synowie Woltera, pogodzili się z synami krzyżowców i socjalizm spotka się z niewątpliwie potężną koalicją rządu, administracji, banków, wielkiej burżuazji, wielkiej własności kościoła. Kościół skompromituje burżuazję i skompromituje się wraz z nią. Klerykałizm, w imię oddanych usług coraz bardziej wymagający, stanie się wsierdny i uczyni zarazem wsierdną ową potęgę burżuazyjną, która, aby ocalić przywilej własności, oddała mu na łup, a nie to w jej ręku było, dusza ludzkiego. A zarazem i kościół przez swe jawne spółzestwo z kapitalizmem straci resztę swego idealizmu ewangelicznego i popularności“.

Jauresa, jako wielkiego trybuna, jako potężnego urodziciela tłumów, nie łatwo jest odtworzyć. Był mówcą, największym może, jakiego wydała ludzkość. Paweł Lafargue, ideowy przeciwnik Jauresa, powiedział: „Ja ktem byłoby to szczęściem, gdy by ten djabeł w postaci człowieka był po naszej stronie“. Bliziej znający Jauresa — L. Klejdański zaznacza: „Te djabełską siłę, tę prawdziwą „boską“ potęgę — czuli w nim wszyscy — i przyjaciele i wrogowie. Często wrogowie jego, jak przed zjawiskiem natury, zamierali wobec potoku jego wymowy, która była wcieleniem woli w słowie“.

I dziś, w piętnastą rocznicę zgonu Jauresa, możemy stwierdzić, że był on symbolem proletariatu francuskiego, symbolem i geniuszem męczonęj i walczącej ludzkości, symbolem najszlachetniejszej ofiarności dla podniesienia wszystkich ludzi do pełni praw ludzkich.

Na podstawie uchwały parlamentu francuskiego z lipca 1924 roku, zwłoki Jana Jauresa złożone zostały w podziemiach Pantheonu, obok Renana i Zola.

W. PONECKI.

Berlin w liczbach

Parę danych ze statystyki trzeciego co do wielkości miasta na świecie

(Od berlińskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

Urząd statystyczny miasta Berlina wydał ostatnio swoje sprawozdanie o roku 1928. Jest ono bardzo obszerne i zawiera w sobie wszystkie możliwe dane, dotyczące życia miejskiego. Jeśli się zagłębić w to morze cyfr, wtedy dopiero człowiek zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkim miastem jest stolica Niemiec.

Z tego wielkiego dzieła bierzemy szereg danych, które powinny zainteresować każdego człowieka. Nowy Berlin rozprzestrzenił się na terenie 884 kilometrów kwadratowych, ma 4,3 miljonów mieszkańców, jest trzecim co do wielkości miastem na świecie. Miasto ma 6.000 ulic, 871 mostów. Na jednym hektarze kwadratem przestroni mieszka przeciętnie 49 berlińczyków, przyczem 21,1 proc. tej przestroni wyzyskana jest pod względem gospodarki rolnej. Całkowita suma lasów w mieście wynosi 22.147 hektarów.

Berlin posiada przeszło 400 tys. zabudowanych gruntów, przeszło 130.000 budynków mieszkalnych, w tem 6 posiadających przeszło 100 mieszkań.

54 proc. ludności jest rodzaju żeńskiego. Wyznaniowo ludność Berlina składa się z 76 pr. ewangelików, 10 proc. katolików, 4,3 proc. żydów, reszta inne wyznania lub bezwyznania w. 54,3 proc. ludności Berlina pracuje zarobkowo, włączając w to żony i służbę domową, żyją w Berlinie okrągło trzy

czwarte ludności z rzemiosła, handlu i ruchu ulicznego, 41,3 proc. to robotnicy, 27,8 proc. urzędnicy i pracownicy, 16,6 pr. samodzielnicy i urzędnicy na kierowniczych stanowiskach, 9,6 proc. bez zawodu, 3,5 proc. służby domowej i 1,2 proc. służby pomocniczej.

Handel i przemysł: zakładów, podlegających inspekcji prze-



Dziś i dni następnych!

Upejająca szampańskim humorem pikantna komedia p. t.

DON JUAN
w pensjonacie

W rolach głównych Reinhold Schaefer, Helena Steels, Maria Kamradek i inni

Uwaga: Ceny niższe!

Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.

Ceny miejsc w sobotę i niedz. od 12—3 1 zł. i 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

myślowej było okrągło 50.000, 2.963 towarzystw akcyjnych (przeszło 25 proc. całkowitej cyfry na całe Niemcy), całkowity kapitał zakładowy zakładów berlińskich wynosił 5.919 milionów marek. W rejestrze handlowym zarejestrowanych było w r. 1928 prawie 51.000 firm. Z tego prawie 20.000 zakładów hotelowych i restauracyjnych. Sumaryczny obrót gospodarczy Berlina wynosił za ostatni rok sprawozdawczy (1928) 12,922 milionów marek.

Zużycie roczne gazu wynosi w następujących cyfrach: całkowite spożycie mięsa 311 milionów, czyli 73,2 kilo na głowę; mleka przeciętnie dziennie 0,27 litra. Spożycie roczne kartofli ocenia się na rocznie 50.000 tonn.

Zużycie roczne gazy wynosi 618,2 milionów metr. kw., prądu elektrycznego 1,3 miliardów kw.-godz., przy przeszło 800.000 odbiorców prądu.

Berlin posiada 265 urzędów pocztowych, 83 urzędy poczty pneumatycznej, okrągło 500.000 rozmównic zamiejskich, w r. 1928 przeprowadzono 7,5 miljonów rozmów międzymiastowych.

Berlin ma do dyspozycji 30 tysięcy łóżek szpitalnych we własnych zakładach, 65 punktów rentgenologicznych.

Ściągnięte w r. 1927 podatki państwowe i cla wynosiły 1.507,1 milionów marek, podatki komunalne 298,4 milionów marek.

Dwie potęgi ekranu Lya de Putti i Adalbert Schlettow
w potężnym dramacie miłości na tle przedwojennego Petersburga pod t. „W imieniu cara“
Wkrótce kino „PALACE“

Jak minie dzień dzisiejszy w Europie?

We wszystkich stolicach policja jest przygotowana do zlikwidowania ewentualnych wystąpień komunistycznych

W swoim czasie II Międzynarodówka socjalistyczna rzuciła hasło, aby świat robotniczy w dniu wybuchu wojny światowej rok rocznie uroczystie demonstrował za pacyfikacją świata.

Niestety, hasło to podchwyciła Moskwa, nawołując klasę robotniczą całego świata do demonstracji w tym dniu, ale skierowanych w swej istocie przeciwko ustrojowi państw, w których się odbywają. Stąd też cała Europa z pewnym niepokojem oczekuje dnia dzisiejszego, mając uzasadnione obawy, że może dojść do wicherzeń i ich smutnych konsekwencji.

Należy się spodziewać, że wielkie plany komunistów całkowicie spala na panewce i oprócz drobnych zakłóceń porządku publicznego agitacja Moskwy nie odezwie się w Europie głośniejszym echem.

Jeśli chodzi o robotnika polskiego w ogóle, a łódzkiego w szczególności, to zdał on już nie jednokrotnie egzamin ze swej równowagi duchowej i rozsądku klasowego. Nie ulega wątpliwości, że i w dniu dzisiejszym klasa robotnicza Łodzi z całą powagą zadokumentuje swoją wolę i tęsknotę do pokoju światowego, nie dając się jednak skłonić do absolutnie bezcelowych demonstracji pod hasłami, podsytkowanymi z Kremla.

Zupełnie niezależnie od przeobrażeń politycznych jedno w każdym razie musi wziąć pod uwagę nawet najbardziej skrajnie myślący robotnik.

A mianowicie, że rozsądek pozwala podnieść pleść tylko wtedy, gdy się ma siłę uderzyć.

Komunizm w Polsce nie przedstawił dzisiaj żadnej siły realnej, a wywołanie awantur dla samych awantur i dla innych, mętnych interesów obcej dyktatury, zamieszek, mogących mieć dla ich wykonawców naprawdę oplakane następstwa, jest nonsensem karygodnym.

Nawet ci robotnicy, którzy w zaślepieniu ideowym nie widzą zupełnie swoich obowiązków, jako obywatele państwa polskiego, nawet ci robotnicy muszą zrozumieć i napewno zrozumieją, że wszelka próba realizowania dzisiaj hasła sowieckiego, zwrócić się musi jedynie przeciwko nim, czyniąc im krzywdę niepowetowaną, a zupełnie bezcelową.

Sowieckie balony

przybywają do Poznania

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: W związku z międzynarodowymi zawodami balonów, które odbyć się mają w Poznaniu w dn. 15 b. m., przybyć mają do Polski dwa sowieckie balony z obsadą sowiecką.

Szalony rozwój kolei podziemnej

NOWY JORK, 30, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W końcu lipca Nowy Jork obchodzi 25-lecie założenia kolei podziemnej. W pierwszym roku swego istnienia kolej podziemna Nowego Jorku przewiozła 300 tysięcy pasażerów obecnie zaś w ciągu tylko jednego dnia przewozi 3 miliony osób.

Mobilizacja policji

na dzień 1 sierpnia w Paryżu

PARYŻ, 31, 7. ATE. Aby zapobiec awantom komunistycznym przygotowywanym na dzień 1 sierpnia, wydano następujące zarządzenie. Wszelkie zgromadzenia komunistyczne na ulicach są surowo wzbronione. Wszelkie próby wywoływania rozruchów i aktów gwałtu mają być natychmiast sforsowane siłą. W gmachu sądowym mają być czynni bez przerwy sądownie śledczy, którzy mają ba-

dać aresztowanych natychmiast po ich przyprowadzeniu.

Cudzoziemcy, którzy byłby aresztowani podczas demonstracji będą wydaleny z kraju.

Policja będzie miała oddaną do swej dyspozycji gwardję republikańską, żandarmerję i jazdę zgrupowaną w Paryżu.

Fabryki będą strzeżone celem przyścia z pomocą pracującym pragnącym pracować.

Berlin czyni wysiłki,

aby nie dopuścić do walki komunistów z socjalistami

BERLIN, 31, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W związku ze spodziewanymi demonstracjami komunistycznymi w dniu jutrzejszym komenda policji wydała cały szereg zarządzeń dla utrzymania bezpieczeństwa. Ostre patrole policyjne będą silnie wzmocnione popołudniu i gęsto będą krążyły w zagrożonych dzielnicach Berlina.

Zarządzono, aby wiec komunistyczny odbył się o kilka godzin wcześniej przed wiecem socjalistycznym, w tym celu, ażeby między uczestnikami obu partii nie

doszło do starć. Komuniści wydali odezwę, wzywającą do porzucenia pracy na 1 godzinę przed rozpoczęciem wiecu.

Przy ulicach, przez które przebiegały będą pochody robotnicze, będą skoncentrowane silne oddziały policji.

Z Hamburga donoszą, że władze wydały odezwę, wzywającą do spokoju. Robotnicy portowi odrzucili wezwanie komunistów i prawdopodobnie nie przyłączą się do manifestantów.

Na Łotwie rewizje i aresztowania

RYGA, 31, 7. (A. W.). W wyniku rewizji, przeprowadzonych w siedzibach organizacji komuni-

stycznych, aresztowano 17 agentów bolszewickich. W Libawie aresztowano 10.

Wiedeń surowo zakazał

urządzenia demonstracji komunistycznych

WIENIĘ, 31, 7. A. W. Policja wiedeńska wydała ponownie zakaz urządzania demonstracji komunistycznych w dniu 1 sierpnia r. b. Ponieważ żywiły komunistyczne nie chcą od zamierzonych manifestacji odstąpić, komuniści zwrócili się z protestem do burmistrza Wiednia, jako do starosty krajowego.

Pozatem wydano odezwę, wzywającą wszystkich, sprzyjających komunizmowi, do wzięcia udziału

w demonstracjach, które mają być zainicjowane na placu przed „Votivkirche“.

Berlińskie wydanie „Rote Fahne“, które zamieściło wspomnianą odezwę, zostało w Wiedniu skonfiskowane.

Wobec powyższego, że do Wiednia przybyło wielu komunistów z Rosji, Czechosłowacji i Jugosławii, przedsiębrane są rewizje i aresztowania.

Do strejku generalnego

nawołuje organ komunistów czeskich

PRAGA, 31, 7. (A. W.). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie w praskiej dyrekcji policji, podczas którego postanowiono skonstatować na dzień 1 sierpnia silne oddziały żandarmerji, celem utrzymania porządku publicznego i

dla strzeżenia gmachów państwowych.

Organ komunistów czeskich, „Rude Prave“, wzywa robotników do rozpoczęcia w dniu 1 sierpnia r. b. strejku generalnego.

Masowe aresztowania w Bułgarii

SOFJA, 31, 7. (A. W.). W związku z zapowiedzianymi na dzień 1 sierpnia manifestacjami dokonano licznych rewizji w lokalach klubów bolszewickich i bolszewizują-

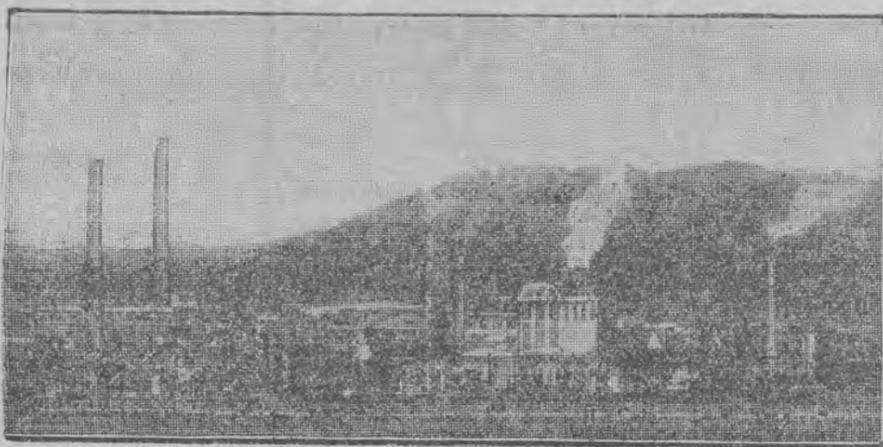
cych. W wyniku tego znaleziono bardzo poważne ilości bibuły komunistycznej. Aresztowano 33 przywódców różnych antypaństwowych ugrupowań.

„Przygotowania“ w Belgji

BRUKSELA, 31, 7. (A. W.). W Charleroi aresztowano kilkunastu

komunistów ze względu na możliwość zaburzeń w dniu 1 sierpnia.

Straszna katastrofa w kopalni



o której donosił wczoraj „Głos Poranny“, odwiedziła sztolnie w Waldenburgu na Śląsku, uwidocznione na naszej ilustracji.

Wsiłach „czarnej magji“?

Dlaczego kapitan Kowalczyk nie poleci do Ameryki?

Fantastyczne pogłoski na tle zmiany obsady „Polonii“

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ drukuje następującą depeszę z Medjolanu:

Na tle faktu, że pilot kpt. Kowalczyk nie weźmie udziału w locie transatlantyckim „Polonii“ krążą po Medjolanie fantastyczne pogłoski.

Oto jak wiadomo, lotników, który rym uda się pierwszy przelot nad Atlantykem ze wschodu na zachód (lot Fitzmaurica nie jest uważany za udany), czekają w Ameryce wysokie nagrody pieniężne, ufundowane przez przedsiębiorstwa i instytucje, sięgające olbrzymiej sumy dwóch milionów dola-

rów. Fakt ten spowodował, że kpt. Kowalczyk wpadł w ręce aferzystów, którzy chcieli wyciągnąć zysk materialny dla siebie z ewentualnego udania się lotu „Polonii“

W lutym b. r. kpt. Kowalczyk wprowadzony został w grono znajdujących się w Rzymie polskich spirytystów panów D. i G., którzy otoczyli p. Kowalczyka „opieką“. Zapewniali go, że lot mu się uda, jednakowoż, że grożą mu liczne niebezpieczeństwa i że tylko wtedy lot zakończy się szczęśliwie, jeżeli oni zapewnią mu opiekę „czarnej magji“.

Za pomoc swoją zażądali jed-

nak udziału w zysku w wysokości 15 proc. dochodu brutto, przypadającego na kpt. Kowalczyka.

Będąc w ich sidłach, kpt. Kowalczyk, który przyjął ich propozycję, poświęcał cały swój czas na seanse okultystyczne, zaniedbując trening i odkładając termin odlotu.

Około dnia 10 b. m. nastąpiło w Medjolanie spotkanie między kpt. Kowalczykiem, a p. Adamkiewiczem (przewodniczącym komitetu finansującego lot) i ks. rektorem Komorowskim. Kpt. Kowalczykowi postawiono warunek z terminem dwutygodniowym, by zerwał

Aleksandrów

należy do sądów łódzkich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ znajdujemy rozporządzenie ministra sprawiedliwości, na mocy którego m. Aleksandrów wyłącza się z okręgu sądu grodzkiego w Zgierzu i włącza się je do okręgu sądu grodzkiego w Łodzi.

Bank włókienniczy

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: W ciągu najbliższych dwóch tygodni zostanie uruchomiony na terenie Warszawy specjalny bank włókienniczy.

Przygotowania w tym kierunku czynione już od dłuższego czasu, dobiegają obecnie końca

Mac Donald odpoczywa

LONDYN, 31, 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Prezes ministrów Mac Donald wyjeżdża jutro na urlop wypoczynkowy do Lossiemouth. Podróż tę odbędzie prawdopodobnie Mac Donald samolotem.

z pp. D. i G. i rozpoczął na nowo loty ćwiczebne.

Wobec odmowy kpt. Kowalczyka i nie zastosowania się do warunków, rozwiązano też w dniu wczorajszym kontrakt między komitetem finansującym lot transatlantycki z kpt. Kowalczykiem.

Tę dziwną wiadomość podajemy na odpowiedzialność I. K. C

ANDRÉ MAUROIS

Kobiety w Stanach Zjednoczonych

mają o wiele więcej praw i o wiele mniej obowiązków od swych europejskich sióstr

Europejczyk, objeżdżający Stany Zjednoczone, nawet o ile — tak, jak ja, — pozostaje tam tylko przez przeciąg dwóch miesięcy, musi zauważyć różnicę, między życiem amerykańką, a europejską. Te różnice są bardzo interesujące, ponieważ Ameryka i Europa są obecnie dwoma naczyniami połączonymi Obyczaje, przyzwyczajenia, mody są stale wymieniane przez oba kontynenty. To, co dziś zadziwia Nowy York jest jutro w Paryżu na porządku dziennym. Rozwój za oceanem idzie niezwykle szybko, i to, co da się zastosować do generacji trzydziesto- do czterdziesto-letniej, jest już zupełnie nieodpowiednie w zastosowaniu do dwudziestoletniej.

Amerykański mąż jest godny podziwu. Pracuje dla swojej żony, nie żądając od niej, aby brała udział w jego troskach; po

większej części żona wogóle ich nie zna. O ile jest bogaty wystawia czeki; o ile należy do klasy robotniczej, oddaje małżonce cały zarobek. Jest szczęśliwy, gdy może swej żonie zapewnić jaknajwiększy luksus i stara się usuwać z jej drogi wszelkie nieprzyjemności życiowe. Jest ona ucieleśnieniem szczęścia, elegancji, kultury. Mąż jest elementem produktywnym. Przeciwny Amerykanin obchodzi się z kobietami, jak Don Quichote z Dulcyneą. Instynktownie stara się zawsze przyjść kobiecie z pomocą i załatwić za nią wszelkie niemiłe czynności. Pewna francuska opowiadała mi, jak przy lądowaniu w Ameryce, jakiś urzędnik celny, który widział, że sama zajmuje się sprawami celnymi i bagażowymi, za pytał ją: „dlaczego pani czyni to sama?”. A gdy mu odpowiedziała: „kto ma to za mnie uczynić, jestem sama?“, rzekł: „każdy pierwszy lepszy mężczyzna“.

Później, gdy przez jakiś czas była w Ameryce, zauważyła że urzędnik miał rację, i że rycerskie zachowanie, bez żadnych ukrytych myśli zdobywczych, jest właściwe każdemu Amerykaninowi.

Lecz chociaż Amerykanin chętnie pracuje dla swej żony i ubóstwia ją, rzadko dotrzymuje

jej towarzystwa. Dla Francuza jest to całkiem niepojęte, że kobiety z mężczyznami widzi się bardzo rzadko, chyba w niedzielę, lub wieczorami. Mężczyzna, któryby całego dnia nie spędzał w swym biurze, uważałby się za zdyszonorowanego. Kobiety są więc przez cały dzień opuszczone, co jest tem dziwniejsze dlatego, że większość ich jest piękna i inteligentna.

Paryski małżonek czyni, co może, aby na lunch móc pójść do domu, nawet, gdy biuro jego jest na lewym brzegu Sekwany, a mieszkanie znajduje się na Montmartre.

Amerykański małżonek śniada w ciągu dwudziestu minut w klubie, czyta gazety i wraca do biura. Często kobieta również pracuje zawodowo. O ile nie pracuje chodzi do klubu. W Ameryce znajduje się niezliczona ilość klubów kobiecych; ostatnio przeczytałem, że minimum co druga kobieta należy do jakiejś organizacji. Te kluby znajdują się w dużych domach, posiadają salony, czytelnie, literackie i artystyczne komitety. Mężczyzna, który tam wchodzi, ma wrażenie, iż znajduje się w państwie kobiet. W tych klubach rządzą również lunch'e dla kobiet, które noszą zadawną nazwę „hens parties“ (mniej więcej: kurze-towarzystwo), którym odpowiada „stags dinners“ (jeleńce jedzenie) mężczyzn.

Życie klubowe rozwinęło nie zwykłą solidarność między kobietami. W Ameryce istnieje bardzo niewielka ilość zazdrości, wprost przeciwnie, — kobiety są dla siebie usposobione bardzo przyjaźnie i życzliwie.

W Stanach Zjednoczonych kobieta jest chroniona przed natarczywością mężczyzn, jest to

dobrze, ale niezupełnie. Mężczyzna zawsze obawia się, iż zostanie zwabiony w pułapkę, skompromitowany w jakimś procesie rozwodowym, lub zmuszony do małżeństwa, którego sobie nie życzył. Należy przeczytać opowiadanie Luca Durta in pt. „Zbrodnia w San Francisco“. W opowiadaniu tem uwidacznia się, co może wynikać z seksualnego opętania i przesadnego czuwania urzędowego nad życiem obyczajowym obywateli. Może w kraju, w którym władze mniej zajmują się temi zagadnieniami, wszystko jest lżejsze i prostsze. Sztuka rządzenia polega zawsze na tem, aby jaknajmniej wtrącać się w życie prywatne obywateli. Lecz może to policyjna ostrość w dziedzinie obyczajów jest pozostałością z czasów, w których było niewiele kobiet w młodym kraju o niekulturalnych obyczajach, gdzie tak ostro ochrona była konieczna.

Sądziłem iż u młodych generacji zaszła ewolucja. Wspólne wychowanie obu płci (które Amerykanie nazywają: coeducation) jest bardzo rozpowszechnione. Duchowe działanie tego wychowania wydaje się dobre. Działanie jego na obyczaje jest bardzo dziwne. Młody człowiek uważa kobietę, z którą się razem wychował, za stworzenie

normalne, a nie za bóstwo; w ten sposób oddala się od rycerskiej tradycji. Trudno jest młodą dziewczynę, która odrabia te same ćwiczenia łacińskie, uważać za niedostępną Dulcyneę... Może za dwadzieścia lat Ameryka zupełnie się zniwieje. Może wówczas kobiety, które wyspecjalizują się i będą pracować, zainteresują się pracą swych mężów, a mężczyźni, nie tak bardzo przeladowani swymi interesami, będą mogli więcej czasu poświęcić swym żonom. Uważam, że dla harmonii ogniska domowego, praca kobiet jest konieczna. Kobieta pracująca nie ma czasu na nudy i przedewszystkiem uczy się ona poznawać trudności, które nastęrcza świat; dopóki bowiem siedzi ona w domu, kładzie wszystko na karb słabości męża. Jest bardzo prawdopodobne, że w przyszłej Ameryce współżycie obu płci będzie o wiele serdeczniejsze. Słyszałem, że w niektórych miastach mężczyźni i kobiety chcieliby oddzielne kluby połączyć w „coclubs“. Może Ameryka i Europa wspólnie stworzą równowagę w dziedzinie życia seksualnego, która zresztą zawsze jest płynna.

Byron mówi: „najstraszniejszą cechą kobiet jest to, że życie z nimi jest ciężkie, a bez nich niemożliwe“.

KALENDARZE

na rok
1930

już są do nabycia

Wydawnictwo

Kalendarzy

A. J. OSTROWSKI, Piotrkowska 55.
Specjalność kalendarze reklamowe.



Wkrótce!

„Cyrk wędrowny“

w kinie „CAPITOL“

„Cyrk Wędrowny“

wkrótce w „Capitolu“

Kraina cudów i baśni. Sztuki fakirów. Potrójne Sakto-mortale. Jazda na rowerach w powietrzu. Mężczyzna bez głowy. Kobieta—Wąż, dalszy ciąg na ekranie kina

„Capitol“

MICHAŁ SŁOMIŃSKI

8)

ANNA — AKTORKA

(Dokończenie)

Sprawą aktorki z Saratowa zajmował się jej mąż. Z tej przy czyny przybył do miasta.

Sprawą Anny zajmował się Menezutkin. Napewno był już w mieście; wykazał swą niewinność i postarał się, aby sytuacja Anny w więzieniu polepszyła się.

Po upływie dwóch tygodni za wezwano ją znów do sędziego śledczego, właściwie do mężczyzny w breechesach.

Gdy stanęła przed nim, podniósł się i rzekł:

— Winszuję pani: pani jest wolna.

— Doprawdy?

— Tak, pani uczyniła ważne zeznania; od początku sądziłem, że pani jest zgubioną, przepraszam ofumanioną kobietę. Nie wątpię, że jakiś lotr panią oszukał i używał panią do swych celów. Okazało się, że pani jest niewinna.

— Dowiedział tego towarzysz Menezutkin, nieprawdaż?

Anna z trudem oswobodziła się z jego objęć.

— Niech pan przestanie!

Satrapow poprawił krawat i zapiął marynarkę.

Mężczyzna w breechesach spoj rzał na nią ze zdziwieniem i rzekł:

— Menezutkin został rostrzelany. Wyznał wszystko.

Mężczyzna w breechesach podszedł do Anny:

— Rozumiem, że dla pani to jest straszna wiadomość. Przecież został rozstrzelony przez panią, lecz niech pani się nie niepokoi. Również i bez pani takby się stało. W życiu nie się nie dzieje przypadkowo. Niech pani się tem nie przejmując. To nie pani była winna, lecz ja!

Anna milczała.

Milcząco poszła do domu. Gdy ujrzał ją Satrapow, objął ją i krzyknął:

— Golałko! Wróciłaś. Powie działem odrazu. Przeszły tylko dwa tygodnie, a ty już jesteś razem z nami.

— Czy mówisz tak dlatego, że obawiasz się Tani! Taniu, Anna wróciła. Daj szynkę na śniadanie. Ofiaruję ją bez żalu.

Całą szynkę zjadł sam Satrapow, Anna wogóle nic nie jadła. Po śniadaniu pokój zapelnili się aktorami i aktorkami.

Satrapow witał wszystkich jednakowo.

— Co za szkoda, żeście się spóźnili, kolego. Do śniadania była szynka; nie pytajcie o nic Anny, jest ona bardzo zmęczona.

Anna opowiadała o swem uwięzieniu, o tem, że została aresztowana z nieznanym jej powodów i że wypadek, który ją spotkał, nie jest wcale specjalny. Ot, taki jak wiele innych. Ale na świecie istnieje wiele ludzi doskonałych. Przekładów nie przytaczała. Potem zaczęła się ogólna rozmowa, w której już Anna nie brała udziału.

Po tygodniu występowała już znów w teatrze.

Po upływie dwóch tygodni pewnego ranka, przyszedł do niej mężczyzna w breechesach.

Anna akurat malowała wargi przed lustrem.

Mężczyzna zatrzymał się na progu.

— Proszę.

Mężczyzna w breechesach wszedł, przyciągnął ku sobie krzesło, lecz nie usiadł.

— Proszę usiąść — rzekła Anna.

Mężczyzna usiadł.

— Przychodzę do pani w bardzo ważnej sprawie. Stefan Baiczcer został aresztowany; twierdzi on stanowczo, że ani pani ani Menezutkin nie mieliście nic wspólnego z jego sprawami. To znaczy, że Menezutkin przyjął na siebie cudzą winę. Podczas badania, zaznaczył on bowiem z naciskiem, że pani jest zupełnie niewinna. Ja łomaczę to sobie w ten sposób, uważałem, że pani jest współwinna, a chciał panią ratować. Przyszedłem tu tylko po to, aby panią spytać, czy strach przed rozstrzelaniem, spowodował pani fałszywe zeznania?

Anna odrzekła:

— Chciałam w jakikolwiek sposób zawiadomić go o tem, co się ze mną dzieje. Uważałam, że to jest najlepsza droga. Nie przypuszczałam, iż może się to skończyć w ten sposób.

— Cy pani była aż tak przerażona

Anna zerwała się i stanęła energicznie przed urzędnikiem:

— Wcale nie byłam przerażona. O ile zaś chce pan wszystko wiedzieć, to powiem panu: noszę w sobie jego dziecko. Ratował on nie mnie, ale dziecko.

Mężczyzna w breechesach wstał.

— Chciałem panią aresztować za fałszywe zeznania. Lecz tu-

maczenie pani, wystarcza mi. Zostawiam panią na wolności.

Spojrzał na zegarek.

— Już czas.

Anna spojrzała na niego.

Mężczyzna w breechesach powtórzył:

— Już czas abym odszedł. — Mimo tych słów, nie ruszał się z miejsca. Wreszcie Anna podeszła do niego i uściśliła mu mocną rękę:

— Dziękuję panu. Wszystkie go najlepsze.

— Przepraszam panią. — rzekł mężczyzna w breechesach, — w gruncie rzeczy był on sam winien, napewno stracił zainteresowanie dla sprawy i dla wszystkiego.

Mężczyzna w breechesach wyszedł.

Anna postanowiła pójść prostą drogą; nie usunie plodu.

Menezutkin umarł dla niej a ona urodzi jego dziecko. I dziecko będzie takie, jakie napewno ojciec chciałby, żeby było: mocne i mądre.

A czy to nie jest ofiara ze strony aktorki: urodzić dziecko?

Anna zyczy sobie syna. Dwa miesiące przed nologiem opuścił scenę. Ale nie opuści jej na zawsze; bowiem przedewszystkiem jest aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

— aktorem.

Wiadomości bieżące.

Osobiste

Naczelnik wydziału zdrowia publicznego w województwie p. dr. Skalski wyjechał na urlop wypoczynkowy w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz. Podczas nieobecności p. Wojtkiewicza zastępować go będzie obwodowy inspektor pracy p. inż. Wyrzykowski.

Godziny przyjęć w magistracie

P. ławnik Ludwik Kuk przyjmować będzie interesantów w wydziale podatkowym (Plac Wolności 2) w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 i pół do 12 i pół w sprawach wydziałów finansowego i przedsiębiorstw miejskich w te same dni od godz. 1 do 2 i pół w gmachu magistratu (Plac Wolności Nr. 14).

Burmistrz Tomaszowa pozostaje na swym stanowisku

We wczorajszym „Głosie Porannym” podaliśmy wiadomość o zwieszeniu w czynnościach urzędowych burmistrza m. Tomaszowa Mazowieckiego p. Smulskiego i zamianowaniu na jego miejsce komisarza rządowego.

Wiadomość powyższą otrzymaliśmy od agencji reporterskiej „Wid” późnym wieczorem, wobec czego nie zdołaliśmy jej sprawdzić.

Jak się obecnie dowiadujemy w urzędzie wojewódzkim wiadomość ta jest z gruntu fałszywa i w tej chwili o mianowaniu komisarza rządowego w Tomaszowie nie może być mowy.

Asfaltowanie ul. Piotrkowskiej

rozpocznie się w dniu dzisiejszym

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym rozpocznie się asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej na odcinku między Nawrotem a Przejazd. Podkład betonowy został już na tym odcinku całkowicie ułożony. Po skończeniu tego odcinka Polskie Towarzystwo Asfaltowe przystąpi do układania podkładu betonowego i polewania asfaltem odcinka między Przejazdem a Moniuszki. (p)

Zapomogi dla bezrobotnych żydów

Do prezesa gminy żydowskiej p. Minberga zgłosiła się delegacja związków żydowskich z prośbą o wydawanie bezrobotnym żydom zapomóg miesięcznych.

Delegacja oświadczyła, że po większej części bezrobotni żydzi nie otrzymują zapomóg, ponieważ różne warunki ich pracy i zwolnienia nie były dotrzymywane i niedza wśród nich jest wielka.

P. Minberg obiecał sprawę tę poruszyć na specjalnym posiedzeniu zarządu gminy i prawdopodobnie gmina zapomogi te będzie wypłacała.

Komisja ministerjalna w Łodzi

Wysokość komornego w domach na Polesiu Konstantynowskim osiã lustracji

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi komisja ministerstwa spraw wewnętrznych, celem zbadania gospodarki samorządu miejskiego.

Komisja przybyła do Łodzi: 1) ażeby dokładnie zapoznać się z finansowym położeniem magistratu, a to w związku ze staraniami samorządu o pożyczkę na kontynuowanie robót kanalizacyjnych i domów na Polesiu Konstantynowskim,

2) w celu sprawdzenia niektórych specjalnych spraw, jak to sprawy nowego statutu etatów, przesłanego przez magistrat województwu, sprawy pobierania przez magistrat komor-

nego w domach od urzędników miejskich i dla bezdomnych, sprawy budowy dróg miejskich ze specjalnym uwzględnieniem asfaltowania ulicy Piotrkowskiej i zakupu kostki sowieckiej wreszcie sprawy przyszłego komornego w domach na Polesiu Konstantynowskim.

Jak widać, są to te same sprawy, które badała komisja tegoż ministerstwa w początkach ubiegłego miesiąca. Jak się zdola śmy poinformować, prace komisji polegać będą na uzupełnieniu materiałów, zebranych przez komisję badającą gospodarkę samorządu przed miesiącem.

Na czele komisji stoi dr. Rozwadowski, członek komisji poprzedniej. W skład komisji wchodzi jeden inżynier i dwóch wyższych urzędników.

Po zameldowaniu się u p. wojewody Jaszezołta członkowie komisji udali się do magistratu gdzie przystąpili do pracy.

Plan pracy na najbliższe dni przedstawia się mniej więcej w ten sposób, że komisja zwiedzi jeszcze raz dokładnie Polesie Konstantynowskie, a to w związku z rozdzwiekiem, jaki panuje między sferami rządowymi a magistratem m. Łodzi na temat wysokości komornego w domach robotniczych na Polesiu.

Sfery rządowe jak wynika z dotychczasowych danych, uważają domy na Polesiu za budynki czynszowo-zarobkowe, podczas gdy magistrat wychodząc z bardzo społecznego założenia, chce traktować domy na Polesiu Konstantynowskim jako rodzaj świadczenia opieki społecznej dla tych najbiedniejszych, którzy nie mają dachu nad głową.

W związku z przyjazdem komisji po mieście zaczęły znów kursować plotki o przysłaniu do Łodzi komisarza rządowego.

Z całą stanowczością stwierdzić możemy, że pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne, ponieważ mianowanie komisarza rządowego w Łodzi jest najzupełniej wykluczone.

W godzinach przedpołudniowych delegacji ministerstwa konferowali z ławnikiem wydziału budowlanego Izdebskim, poezem przystąpili do lustracji ksiąg kasowych.

(J.)

Trzeba dać dach nad głową najbiedniejszym rzeszom naszego miasta

Mieszkania na Polesiu muszą być traktowane jako pomoc społeczeństwa dla bezdomnych

Problem rozwiązania głodu mieszkaniowego jest niewątpliwie bardzo ważnym. Rząd jak i całe społeczeństwo winno tą sprawą się zająć do jej radykalnego załatwienia.

Braku mieszkań nie można inaczej traktować niż traktuje się brak pracy, żywności, węgla itp. Przecież każdy myślący człowiek rozumie, jakie olbrzymie straty ponosi społeczeństwo z powodu braku mieszkań w dziedzinie: zdrowotności, moralności i nbytku ludności.

Ludzie w okresie wojennym jak i bezpośrednio powojennym przyzwyczaili się do osiągnięcia nadmiernych zysków z włożonego kapitału i to powoduje niechęć do wkładania kapitałów w budowlę mieszkalną — które nie dają tych lichwiarskich zysków.

Jeśli więc niema prywatnej inicjatywy do walki z tą ogólnokrajową plagą braku mieszkań — to inicjatywa ta wyjść winna od rządu i czynników społecznych.

Wybudowanie przez łódzki samorząd domów na Polesiu Konstantynowskim należy uważać za czyn wysoce obywatelski bez względu na to kto wtedy sprawował władzę w magistracie.

Jest powszechnie znana obojętność do rządu w stosunku do Łodzi i prawie nikogo nie dziwi, że rząd odmawia swej pomocy finansowej łódzkiemu samorządowi na wykończenie domów na Polesiu. Ale musi nie tylko zdziwić, lecz zaniepokoić stanowisko władz nadzorczych w sprawie wysokości czynszu komornianego za mieszkania w domach na Polesiu Konstantynowskim.

Jeśli się wita z uznaniem akcję budowlaną samorządu, to należy ułatwić temu samorządowi oddanie wybudowanych mieszkań tym mieszkańcom miasta, którzy tych mieszkań najbardziej potrzebują, a środki materialne nie pozwalają im na wynajęcie bajecznie drogich mieszkań, w nowo wybudowanych domach prywatnych. Domy mieszkalne miejskie tylko wtedy stana się plastrami

kojącym dla ropiejącej rany głodu mieszkaniowego, kiedy czynsz komorniany będzie przy stosowany do zarobków szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego.

Z domów wybudowanych przez magistrat pod żadnym pozorem nie wolno jest robić przedsiębiorstwa dochodowego tak jak nikt nie robi towarzystwa dochodowego z akcji pomocy bezrobotnym... lub nawiedzonych jakkolwiek inną katastrofą.

Samorząd łódzki podjął walkę z głodem mieszkaniowym na terenie naszego miasta i widać z niepokoju kamieniczników i ich żądania ustalenia wysokiego czynszu komornianego w domach miejskich, że akcja magistratu wpłynęła poważnie na złagodzenie braku mieszkań i znacznie zluźni pasek ciągnięty przez zachłannych właścicieli nieruchomości. Rząd musi stanąć nie po stronie kilku kamieniczników lecz po stronie tych, co gnieźdzą się po 8—10 a nawet 12 osób w jednej maleńkiej izdebce.

Przestworze i zdrowe mieszkanie jest jedną z podstaw bytu społeczeństwa, jego moralności i jego zdrowia. Magistrat łódzki to rozumie i pragnie ludność naszego miasta w takie mieszkanie zaopatrzyć i rząd nie może temu przeszkodzić przez nakazanie magistratowi ustalenia wysokiego czynszu komornianego, którego by ludzie głodni mieszkań, ze swych zarobków uiszczyć nie byli w stanie. Wówczas cała akcja budowlana samorządu łódzkiego byłaby nie czynem społecznym walki z głodem mieszkaniowym lecz zwykłym interesem handlowym przynoszącym zysk a prowadzonym za społeczne pieniądze.

W końcu zaznaczyć należy, że zysk z domów mieszkalnych miejskich musiałby być wydawany na walkę z chorobowością spowodowaną gnieźdzeniem się w dalszym ciągu nadmiernej ilości osób w jednym mieszkaniu. Jednym słowem był by to zysk bardzo wątpliwy.

A. W.

Łódź się europeizuje

Łódź coraz bardziej upodabnia się do miast zachodnio-europejskich, czego dowodem jest fakt, że nawet pod względem organizowania imprez również naśladowamy inne kraje Europy zachodniej.

Jako przykład służyć może zabawa w „Juljanowie” w dn. 4 sierpnia, gdzie jeden z gości na podstawie swego biletu wejścia otrzymał bezpłatnie wspaniały samochód, bez żadnego losowania.

Organizatorzy zabawy ustalili numer biletu wejścia, którego posiadacz będzie mógł własnym autem pojechać z „Juljanowa” do domu, nie płacąc zań ani grosza, a bozatem mnóstwo niespodzianek czeka gości zabawy niedzielnej, której już tylko zapowiedź wywołała niezwykle zainteresowanie.

Samochód zawisł na barjerze

Onegdaj o godz. 7,15 samochód osobowy należący do p. Wągrowskiego Stanisława zam. w Kaliszu przy ul. Garncarskiej 4, prowadzony przez szofera Michała Tyszkę na szosie Kalisz — Brzeziny na moście w Piwonicach wpadł na barjerę mostu, złamał ją i uderzył przechodzącego wówczas 16-to letniego Adama Bogaczyka, który wpadł do rzeki i uległ poważniejszemu obrażeniu ciała. Ciężko ranego Bogaczyka przewieziono do szpitala w Kaliszu.

Samochód natomiast dzięki zaczepieniu się podwoziami o belkę pozostał na moście. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); E. Millera (Piotrkowska 46) W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57); S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Kino-teatr „PALACE” PIOTRKOWSKA 108.

„CZARY” KINO W OGRODZIE CEGIELNIANA 34.

OJCIEC SERGIJUSZ

Bzis i dni następnycy wielki monumentalny dramat p. t.

Wspaniały film miłości i poświęcenia podług nieśmiertelnej powieści **Hr. Lwa Tołstoja**

W roli tytułowej **Iwan Mozzuchin**, w roli kobiecej **Natalija Lisienko**

„PALACE” Muzyka M. Lidauera. Uwaga: Ceny miejsc niższe! Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

„CZARY” Orkiestra powiększona. Na pierwszy seans codziennie od 4.30 do 6-ej po pol., w soboty i niedziele od 2—3 po pol. wszystkie miejsca po 50 gr. UWAGA: W razie niepogody seanse na sali.

Zagranica finansuje budowę wodociągów

Magistrat łódzki pertraktuje z przedstawicielem konsorcjum „La Compagnie Franco-Americain”

Starania magistratu m. Łodzi o zaciągnięcie większej długoterminowej pożyczki zagranicznej napotykały w roku bieżącym na bardzo poważne trudności, wynikające z ogólnej sytuacji na rynkach pieniężnych i czasowej niemożności lokowania polskich obligacji samorządowych zagranicą.

Aczkolwiek czynniki rządowe, a w szczególności p. minister skarbu Matuszewski dał reprezentantom samorządu łódzkiego prezydentowi Ziemięckiemu i wiceprezydentowi Wieluńskiemu przyrzeczenie, że Łódź będzie pierwszym z pośród polskich samorządów terytorjalnych, których pożyczki wypuszczone zostaną na rynek zagraniczny — zaciągnięcie pożyczki jest w chwili obecnej bardzo trudne.

Ameryka w roku tym nie interesuje się pożyczkami europejskimi, zaś bankierzy francuscy i innych krajów Europy — jeśli chodzi o finanse polskie — interesują się w danej chwili tylko przygotowaniami pożyczkowymi dla Centralnego Banku Ziemięckiego.

Sytuację tę pogarsza jeszcze fakt, że rząd ani Bank Gospodarstwa nie mają możności udzielać w roku bieżącym samorządom żadnej wydatniejszej pomocy finansowej.

W tych warunkach magistrat m. Łodzi zaczął się zastanawiać nad znalezieniem innych sposobów wykonania najkonieczniejszych robót inwestycyjnych a w szczególności zaś — ukończenie budowy kanalizacji i wodociągów.

Wysokość obecnych dochodów miasta i stan majątku miejskiego nie pozwalają na to, by na nich można ewentualną dostatecznie wysoką pożyczkę inwestycyjną, przeznaczoną na kanalizację i wodociągi, oprzeć.

Gdyby zatem miasto otrzymało pożyczkę zagraniczną, to nie mogłaby ona przekroczyć sumy 6 — 7 milionów dolarów, to jest kwoty, której oprocentowanie wraz z amortyzacją równałoby

się trzem czwartym dochodów zwyczajnych miasta.

Suma ta dostateczna na przeprowadzenie kanalizacji nie wystarczylaby na budowę wodociągów, a o drugiej zagranicznej pożyczce nie może być mowy. Ze względu jednak na to, że budowa zarówno urządzeń kanalizacyjnych jak i wodociągowych jest z najrozmaitszych przyczyn dla miasta sprawą wprost palącą, magistrat m. Łodzi przedłożył ministerstwu skarbu projekt zainteresowania kapitalistów zagranicznych sprawą budowy wodociągów w Łodzi.

Projekt ten został potraktowany przychylnie i przy pomocy ministerstwa magistrat nawiązał pertraktacje z grupą zagraniczną p. n. Societe Auxiliario des Distributions d'eau w Paryżu, która to grupa jest związana z bardzo poważną i dobrze znaną w Polsce grupą amerykańską, tworząc z nią wspólnie konsorcjum p. n. La Compagnie Franco - Americain.

Konsorcjum to zainteresowało się poważnie projektem Łodzi.

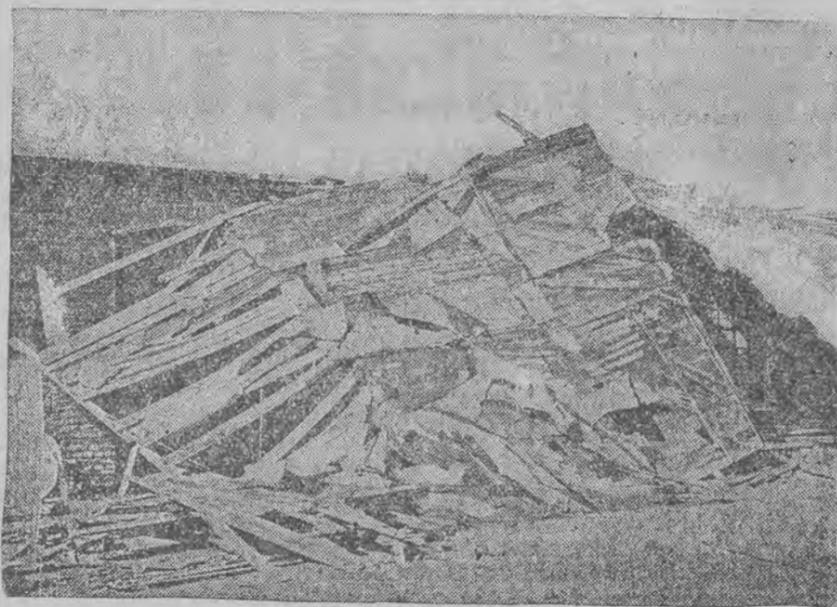
Odbyło się już nawet kilka konferencji, w których brał udział z ramienia magistratu m.

Łodzi wiceprezydent Wieluński a z ramienia konsorcjum zagranicznego p. Cassati.

W wyniku tych konferencji konsorcjum francusko - amerykańskie przysłało w najbliższych dniach do Łodzi grupę inżynierów, której zadaniem będzie zbadanie na miejscu wszystkich warunków technicznych i przeprowadzenie odpowiednich studiów.

Po zakończeniu prac komisji inżynierskiej magistrat przystąpi do zupełnie realnych pertraktacji z La Compagnie Franco - Americain.

Skutki burzy.



Dachy, zerwane z domów w Radogoszczu.

Czaszka ludzka w dole biologicznym

Straszne odkrycie w podwórzu domu Nr. 37 przy ul. Andrzeja

Policja stara się rozwiązać ponurą zagadkę

Wczoraj nad ranem podczas oczyszczania dołu biologicznego, dokonano strasznego odkrycia.

Oto jeden z robotników asenizacyjnych wyciągnął z dołu wraz z nieczystościami czaszkę ludzką.

Przerażony tem odkryciem zaalarmował dozorcę, któremu wręczył znalezione czaszke.

O godzinie 8 rano zawiadomiono o tem odkryciu 7 komisariatów policji.

Na miejsce przybył niezwłocznie kierownik komisariatu komisarz Wilezyński, p. o. naczelnika urzędu śledczego kom. Mika, kierownik I brygady urzędu

śledczego prokur. Herman, sędzia śledczy Braun.

Czaszkę poddano dokładnemu badaniu antropologicznemu.

Badanie ustaliło, że czaszka ta należała do mężczyzny w starszym wieku, na co wskazuje całkowity zanik szwów na czole.

Z prawej strony szczęki widoczne są trzy dolne zęby.

Jest to jedyne nębianie znalezionej czaszki.

Przed domem władze śledcze ustawiły posterunek policji.

Wiadomość o znalezieniu czaszki ludzkiej lotem błyskawicy roznieśli się po okolicy, wywołując zrozumiałe porusze-

nie. W ciągu całego dnia przed domem nr. 37 przy ul. Andrzeja gromadziły się tłumy ludzi.

Władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo celem rozwiązania ponurej zagadki. (p)

Węgiel dla robotników sezonowych

Propozycja związku powinna być zaakceptowana przez magistrat

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej zwrócił się do prezydium magistratu z następującą prośbą:

Robotnicy sezonowi dorocznym zwyczajem dostają kontyngent węgla na zimę. W roku bieżącym wobec szalenia niskich zarobków robotnicy sezonowi nie będą w stanie zapłacić, przynajmniej im kontyngent węgla. Wobec powyższego związek proponuje, by magistrat zatrudnił robotników sezonowych zamiast 3 — 4 dni w tygodniu przy czym pieniądze uzyskane

Spis abonentów

ukaże się w pierwszych dniach września

Prace redakcyjne nad nowym spisem abonentów łódzkiej sieci telefonicznej zostały przed kilku dniami całkowicie zakończone i spis znajduje się już w drukarni.

Druk książki zostanie ukończony w ciągu miesiąca sierpnia, tak że abonamenci otrzymają nowy spis w początku września. (w)

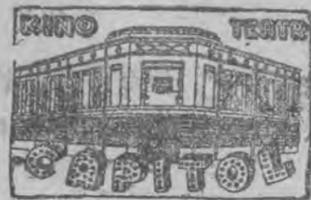
Pogrzeb bandyty Doldera

odbył się wczoraj na koszt magistratu

W dniu wczorajszym z prosekutorjum miejskiego przy ul. Łąkowej nr. 22 wyruszył pogrzeb zabitego bandyty Jana Doldera. Ponieważ nikt z członków rodziny zabitego nie zgłosił się do urzędu prokuratorskiego z prośbą o wydanie zwłok zabitego, pogrzeb odbył się na koszt magistratu m. Łodzi.

Charakterystycznym jest, że w pogrzebie nikt z rodziny ani znajomych Doldera nie uczestniczył.

Ciężko ranny wywiadowca i brygady Aleksander Prošek przebywający, jak wiadomo, w szpitalu ewangelickim czuje się już o wiele lepiej i lekarze w dniu dzisiejszym dokonają operacji wyjęcia kuli z prawego płuca. (w)



Dziś i dni następnych!
Wielkie arcydzieło filmowe reżyserji genialnego ERNESTA LUBICZA

Rosita

Spiewaczka ulicy

z uroczą i słodką

Mary Pickford w roli gł.

Początek codz. o godz. 4.30.

W sob. i niedziele o g. 2.30.

Ceny miejsc na I seans 50 gr. i 1 zł. Specjalnie dostosowana ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod batutą Sz. BAJGELMANA.

UWAGA:

Sala mechanicznie wentylowana.



Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program wytwórni First National

Szkarłatne Róże i Czerwone Usta

Dzieje szlagierowej piosenki o różach i całusach. W roli głównej czarująca LIANA HAID

Przygody jednej nocy w kawiarni, w dancingu, w domu, na wodzie i pod ziemią.

— II. —

Najwspanialsza gwiazda ekranu COLLEEN MOORE

Panienka z barem na kółkach

Kelnerka — tancerka — lotniczka — księżniczka... oto cztery kolejne przemiany rozkosznej Colleen Moore.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek przedst. o godz. 4-ej popoł., w sob. o godz. 2-ej, w niedz. o godz. 12 w pol., ostatniego o g. 10-ej w.

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

W sob. od 2-ej do 4-ej, w niedziele od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1. — zł.

Dezyderaty Łodzi

przeniesione będą do ministerstwa komunikacji

Jak się dowiadujemy dyrekcja kolejowa już we wrześniu rozpoczyna pracę nad nowym rozkładem jazdy.

Sprawa ta interesuje Łódź specjalnie, ponieważ miasto w tym roku ubiegłym było w wielu wypadkach pominięte.

Jak się dowiadujemy pozatem

w sferach gospodarczych opracowywane są już dezyderaty, co do uwzględnienia w nowym rozkładzie jazdy na rok 1930-31 przejazdu pociągów zagranicznych przez Łódź i ruchu pociągów towarowych. Wnioski te będą w najbliższym czasie przesyłane do stolicy. (D)

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI

Napastnicy steroryzowali dwie kobiety i zrabowali 100 złotych

Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcami dokonano zuchwałego napadu w Rudzie Pabjanickiej.

Przy ul. Stawnej nr. 16 w małym parterowym domku mieszka Marjanna Jateczak, wdowa, z matką swoją staruszką Józefą Stasiak.

Dom ten jest własnością Jateczakowej, o której w Rudzie ogólnie mówią, że mąż zostawił jej znaczną spuściznę w gotówce.

Nocy ubiegłej, leżące już w

łóżkach kobiety usłyszały brzęk wybijanej szyby i spostrzegły dwóch osobników, wchodzących przez okno do pokoju.

Stasiakowa podniosła krzyk.

W tej chwili jeden z napastników

uderzył ją łomem żelaznym w głowę,

tak, że straciła przytomność.

Następnie rabusie zagroziwszy Jateczakowej, że ją zamordują w razie wzywania pomocy

zaczęli przeszukiwać całe mieszkanie.

Steroryzowana Jateczakowa wydała bandytom 100 złotych, oświadczając, że jest to jej cały majątek. Po splądrowaniu mieszkania

napastnicy wrzucili obie kobiety do piwnicy

pokoju, zamknęli drzwi od niej i postawili na niej szafę i skrzynię z kartoflami.

Rano jeden z sąsiadów uwolnił obie nawpół uduszone kobiety.

Wezwany lekarz pogotowia przewiózł Stasiakową do szpitala w stanie osłabionym, Jateczakową zaś zostawił na miejscu.

Na miejsce przestępstwa przybył p. o. komendanta powiatu łódzkiego podkomisarz Paprocki, sędzia śledczy Natkes oraz podprokurator Szczech. Poza-

tem urząd śledczy wydelegował kilku wywiadowców z psem policyjnym. Jak się dowiadujemy narazie na trop tajemniczych sprawców nie natrafiono. (p)

Tragiczna zabawa w GałkóWKU

Obu morderców policja aresztowała

W niedzielę na zabawie w GałkóWKU dokonane zostało zabójstwo.

Na zabawie pito b. wiele. W pewnej chwili do jednej z mieszkańek GałkóWKa, zwanej popularnie „piękną Felą” podeszło dwóch młodzieńców z Zielonej Góry, zapraszając ją do tańca. Piękna Fela odmówiła tłumacząc się, że jest w towarzystwie swego narzeczonego p. Wudskiego. Obaj młodzieńcy skierowali kilka obelżywych słów pod jej adresem, co spotkało się z ostrym wystąpieniem narzeczonego panny.

Młodzieńcy rzucili się na Wudskiego i młotkiem zadali mu kilka ciosów w głowę. Wudski zalewając się krwią runął na ziemię.

Wśród zebranych powstał popłoch; napastnicy zbiegli. Pierwszej pomocy ciężko rannemu udzielił dr. Adelfang, zamieszkały w GałkóWKu, poczem zaalarmowano pogotowie, które przewiozło Wudskiego w agonii do szpitala.

Policja wdrożyła śledztwo, w wyniku którego aresztowano obu napastników. (p)

Koordinacja walki z gruźlicą

przyczynia się do zwalczania straszliwej choroby

Według sprawozdania rady naczelnej do walki z gruźlicą za drugi kwartał b. r. (kwiecień, maj, czerwiec) zarejestrowano 1185 chorých na gruźlicę, w tem 1132 chorých z gruźlicą otwartą. Dokonano 1495 wywiadów, w związku z którymi do poradni miejskich i rob. tow. przyjaciół dzieci zgłosiło się 772 chorých.

Łącznie w okresie sprawozdawczym udzielono w 6 poradniach 18338 porad.

Liczyby powyższe świadczą wymownie, iż koordynacja wysiłków władz kasy chorých i robotniczego tow. przyjaciół dzieci na polu walki z gruźlicą stwarza przez wykrywanie ognisk zarazy i utworzenie jednolitej kartoteki chorých, racjonalną podstawę do zwalczania tej straszliwej choroby, dzielątkującej zwłaszcza ludność robotniczą.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Występy trupy wileńskiej. „KIDUSZ HASZEM”

Dziś, czwartek, potężne arcydzieło Szaloma Asza „Kidusz Haszem” (Święć się Imię Twoje) po cenach popularnych.

„Peryferje” po cenach zniżonych.

Jutro, piątek, głońska sztuka Franciszka Langera „Peryferje” po cenach najniższych (od 50 gr. do 5 zł. 50 gr.).

TEATR LETNI

Ostatnie cztery przedstawienia „Klejnótów naszych rewji”

Do niedzieli, dnia 4 sierpnia ostatnie przedstawienia „Klejnótów naszych rewji” z udziałem chóru cygańskiego.

W poniedziałek premiera nowej, przebojowej rewji p. t. „Zastaw się a postaw się”. Próby pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza i balet R. Szmara dobiegają końca.

Nad częścią muzyczną czuwa znany kapelmistrz Z. Białostocki.

Zaznaczyć należy, że teatr jest najzupełniej zabezpieczony przed deszczem.

„Łódź i Gdynia -- czynniki twórczej pracy”

Studenci szwajcarscy podejmowani byli w Łodzi bardzo serdecznie

Jak już donosiliśmy, do Łodzi przybyła wycieczka studentów politechniki w Zurichu, z wydziałów maszynowego i elektrotechniki.

W skład wycieczki wchodzi 80 studentów, jedna studentka, trzech asystentów i kierownicy: prof. Gugler i M. ten Bosch.

Półowa studentów to rodowici szwajcarzy, a pozostali Niemcy, Austriacy, Włosi, Grecy, Czechosłowacy, Rumuni, Węgrzy, Bułgarzy, Francuzi itd.

Rano wycieczka spożyła w Grand Hotelu śniadanie, po którym odbyła się krótka konferencja o szkolnictwie łódzkim, a następnie goście zwiedzili szkoły miejskie.

Z kolei udano się do zakładów fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury”, gdzie zwiedzono przedsiębiorstwo, tkalnie przyczem goście podziwiali nowoczesne maszyny i organizację pracy we wszystkich oddziałach.

Następnie wycieczka zwiedziła zakłady Scheiblera i Grohmana,

wreszcie elektrownię łódzką, gdzie dla gości urządzono przyjęcie.

Wycieczce towarzyszyli studenci polscy, oraz z ramienia komitetu przyjęcia p. Folt.

Zapytywani przez nas o wrażenia z Łodzi, oświadczyli studenci, że w Polsce na pierwszy plan wysuwa się Gdynia i Łódź, jako czynniki odzwierciedlające wielką pracę i poważne wyniki.

Łódź wywarła na nich imponujące wrażenie swymi zakładami fabrycznymi oraz tempem pracy i ruchem ulicznym.

Goście oświadczyli, że niezapomniana będzie dla nich wystawa w Poznaniu i Łodzi, gdzie nie spodziewali się ujrzeć tak gigantycznej pracy.

Goście prosili o zaznaczenie, że w Łodzi bodaj najgościnniej ich przyjmowano i było im najwygodniej, co ma wielkie dla nich znaczenie, gdyż zwiedzając Polskę już 9 dni, byli bardzo zmęczeni, a komitet przyjęcia wziął to pod uwagę przy układaniu programu przyjęcia. (b)

Nadużycia w urzędzie pocztowym

Wózny poczty w Piotrkowie przywłaszczał listy wartościowe i przekazy

Od dłuższego czasu na poczcie w Piotrkowie zdarzały się kradzieże listów wartościowych oraz przekazów pieniężnych.

Wczoraj do Piotrkowa zjechała komisja z ramienia Ministerstwa Poczty i Telegrafów. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia dokonano rewizji w mieszkaniu wóznego urzędu Józefa Gozki.

Rewizja dała bardzo poważne wyniki, wobec czego Gozka aresztowano i osadzono w więzieniu. Aresztowanie Gozki związane jest z zaginięciem w ubiegłą sobotę przekazu pieniężnego na sumę 4500 zł.

Komisja rewizyjna przy współudziale władz bezpieczeństwa prowadzi w dalszym ciągu lustrację urzędu pocztowego. Jak się dowiadujemy w Piotrkowie spodziewają się jeszcze kilku aresztowań w związku z tą sprawą. (p)

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu sierpniu 1929 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 4 „ „	12 i pół pp.	za b. p. Marji i D-ra Alfreda Faust
„ 7 o godz. 7 i pół rano „ „	„ „	Selmana Salomonowicza
„ 7 „ „	12 i pół pp.	„ „ Arona Ratnera
„ 9 „ „	7 i pół rano	„ „ Rafała Wollmana
„ 11 „ „	7 i pół rano	„ „ Mirjam Rozen
„ 11 „ „	12 i pół pp.	„ „ Henryka G. Saksa
„ 13 „ „	7 i pół rano	„ „ Henryjety Wulfson
„ 13 „ „	7 i pół rano	„ „ Litmana Jelina
„ 13 „ „	12 i pół pp.	„ „ Salo Krotoszyńskiego
„ 16 „ „	12 w południe	„ „ Józefa Warszawskiego
„ 18 „ „	11 i pół pp.	„ „ Jakóba Serejskiego
„ 18 „ „	12 w południe	„ „ Artura Toruńczyka
„ 18 „ „	12 i pół pp.	„ „ Markusa Kona
„ 18 „ „	1 po poł.	„ „ Józefa Lindenfelda
„ 19 „ „	7 i pół rano	„ „ Samuela Goldberga
„ 20 „ „	12 i pół pp.	„ „ Muty Bronisławy Imas
„ 21 „ „	1 po poł.	„ „ Izraela Wolfa Weinberga
„ 22 „ „	7 i pół rano	„ „ Sary Rebeki Unikowskiej
„ 22 „ „	12 i pół pp.	„ „ Ch. Dawida Singera
„ 23 „ „	7 i pół rano	„ „ Stefani Mincowej
„ 24 „ „	10 rano	„ „ Jadwigi Silberstein
„ 24 „ „	10 rano	„ „ Henryjety Pilichowskiej
„ 25 „ „	7 i pół rano	„ „ Tobjasza Arona
„ 25 „ „	12 i pół pp.	„ „ Dawida Rogozińskiego
„ 28 „ „	7 i pół rano	„ „ Dresli Pilicerowej

W dniu 2 sierpnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę naszego członka Zarządu

b. p. JOSEFA ROTBARDA

odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie 11 rano, w kancelarii „Talmud-Tory” im. b. p. Rabina E. Ch. Majzla, przy ul. Św. Jakuba Nr. 6, na które zaprasza krewnych i znajomych Zarząd.

Śluszne żądania kolejarzy

zostały załatwione w sensie przychylnym przez ministerstwo komunikacji

Kolejarze węzła łódzkiego solidaryzując się z akcją kolegów na terenie całego kraju wystosowali do ministerstwa komunikacji pismo protestujące przeciwko zwalnianiu pracowników kolejowych w razie powołania ich na ćwiczenia. Akcja pracowników kolejowych została uwieczniona skutkiem, ponieważ ministerstwo komunikacji znio-

sło ten przepis, zastępując go zarządzeniem, mocą którego pracownicy kolejowi, nawet nie stali nie będą zwalniani ze służby w razie powołania ich na ćwiczenia, lecz na czas ten będą bezpłatnie urlopowani.

Po powrocie z ćwiczeń zostaną oni przyjęci do pracy a czasowi ich zastępcy zwolnieni. (p)

Walki francuskie w cyrku

Przed walkami zgłosił się do stołu sędziowskiego zapaśnik ukrywający się pod maską i zażądał kategorycznej odpowiedzi czy będzie przyjęty do turnieju. Arbiter p. Branski wyjaśnił, że o przyjęciu mowy być nie może, ponieważ turniej jest już zamknięty, natomiast może on walczyć poza konkursem przyczem za każdego położonego zapaśnika dostanie 100 zł. Nieznajomy zapaśnik zgodził się na to i w najbliższych dniach wystąpi już do walki z którymś z atletów.

Walczący w drugiej parze Michaelis zwyciężył olbrzymiego Karscha, kładąc go parą z odwrotnego pasa po 24 minutach walki.

Najciekawszą walką dnia było spotkanie Garkowienki z Samsonem. Walka bardzo zacięta, prowadzona w żywym tempie przyniosła zwycięstwo Garkowienki, który rulał z podwójnego nelsona pokonując przeciwnika na łopatkach.

W ostatniej parze walczył Stibor z Willingem. Walka ta zakończyła się porażką ulubieńca pięknej Stibora, który uległ dzięki złe sformowanemu mostowi.

Wyniki walk wczorajszych przedstawiały się następująco:

W pierwszej parze Pooshoff odniósł stosunkowo łatwe zwycięstwo nad brutalnym Schneiderem, kładąc go w 7 minucie przednim pasem.

Dziś walczą: Willing — Bahn Samson, Stibor — Schneider, Pooshoff — Michaelis (decydująca), i odwetowa Garkowienko — Szełker.

Zwiedzaicie P.W.K w Poznaniu

1100 kilometrów w 17 godzin Krętą drogą z Łodzi na raid do Poznania

Niema to — jak rutyna. Przed wyjazdem na pierwszy raid pocitem się niesłychanie, la małem sobie głowę co trzeba zabrać, a czego nie, jak się uzbroić na taką kolosalną trasę, czulem wreszcie trochę drżenia w tydkach, albowiem z powodu „daleko i niebezpieczno”.

Tym razem poszło o wiele — wiele lepiej, tak że chwilami miałem wrażenie, iż urodziłem się na zawodowego automobilistę, nietylko od kierowania wozem, ile od jazdy.

Uzbrojony w hełm i okulary z dużym zapasem odwagi i humoru zameldowałem się o godzinie 9 wieczorem w biurze p. Grętkiewicza, którego przysięgłym kibicem mam zaszczyt się mianować.

Po odbyciu małej, ale poważnej narady co do przyszłej trasy, zapakowaniu w teczkę kilku niezbędnych drobiazków i po pożyciu maleńkiej, lekkiej kolacji, wyruszyliśmy w pełnym naszym składzie tj. w towarzystwie brata p. Grętkiewicza, doskonałego automobilisty, i instruktora kursów samochodowych, p. Sta churskiego, przed tow. „Union”, gdzie odbyć się miał start do drugiego w moim życiu raidu.

Po załatwieniu wszystkich formalności, odebraniu książki drogowej itp. spędziliśmy kilka okrutnie dłużących się minut w oczekiwaniu na znak rozpoczęcia raidu.

Obok nas ustawione były inne maszyny, które brały udział w biegu na 1000 kilometrów, a więc bardzo efektowny sportowy „Buick” p. Plihala, sportowy „Pontiac”, „Delage” p. Ledera, dwie „Tatry” i dwa olbrzymie „Austro Daimlery”. Minutę po dwunastej padł sygnał.

„Oldsmobile” nasz, którym zdobyliśmy nagrodę w poprzednim raidzie, ruszył z miejsca i pognął ulicami Stenkiwicza, Główną, Potrkowską, kierując się na Piotrków.

Noc była chłodna, lecz doskonała do jazdy. Niestety jednak, szosy, które mi jechaliśmy, były fatalnie przez nas wybrane. Regulamin przewidywał przebycie 1000 kilometrów w ciągu 18 godzin, a więc trzeba było wyciągnąć przeszło 60 kilometrów na godzinę, by odbić czas stracony na każdorazowe branie benzyny i meldunki w większych miastach.

Tymczasem przy całym talencie p. Grętkiewicza i dobrej formie naszego wozu nie można było więcej wyciągać na drogach piotrkowskich jak 30, najwyżej 40 na godzinę z powodu wyboistej szosy, beksiężycowej nocy i braku wszelkich znaków ostrzegawczych na drodze. Byliśmy więc na czem świat stoi ten odcinek drogi, drząc w duchu, że nie uda nam się przebrnąć w określonym czasie przewidywanej trasy. Nie zatrzymując się ani chwili w Piotrkowie ruszyliśmy w myśl ułożonej trasy drogą na Kielce.

W odległości kilkunastu kilometrów od Piotrkowa mieliśmy pierwszy i ostatni w całym raidzie wypadek, który, zawdzięczając tylko niezwykle przytomności umysłu p. Grętkiewicza, nie skończył się katastrofą.

Zaraz za Piotrkowem szosa w kilku miejscach ma dość niebezpieczne zakręty i miejscami przechodzi nawet w serpentyne. Ponieważ szosa w tym miejscu

była nieco lepsza, jechaliśmy z szybkością 90 kilometrów na godzinę, zmniejszając ją jedynie na licznych zakrętach.

W pewnej chwili po ominięciu jednego, i to bardzo ostrego, wpadliśmy w drugi, niemniej niebezpieczny zakręt.

Na szosie nie było żadnych znaków ostrzegawczych, wobec czego p. Grętkiewicz nie zmniejszał szybkości.

Nagle auto zaszorowało na miejscu, rozległ się zgrzyt hamulców i maszyna zaczęła spadać do przydrożnego głębokiego rowu.

Teraz dopiero miałem okazję przekonać się, jak pierwszorzędnym kierowcą jest p. Grętkiewicz.

Nie tracąc na chwilę zimnej

krwi dodał gazu, auto szarpnęło naprzód i łagodnie wyjechało z rowu.

Byliśmy ocaleni. Dopiero później powiedział mi p. G., że niebezpieczeństwo było bardzo wielkie, ponieważ maszyna mogła łatwo przewrócić się i nakryć nas. Jednak nasz „Oldsmobile” zrozumiał, że zrobił „glupstwo”, i czemprędzej pospieszył ratować swą dobrą reputację.

Droga do Kielc nie była lepsza od poprzedniej. Dziury, doły i nierówności szosy skazywały nas na utratę tak drogiego czasu. Do Kielc przybyliśmy o godzinie 3-ej nad ranem i podczas, gdy moi brali benzynę na jednym końcu miasta, ja pedziłem dorożką na drugi, celem

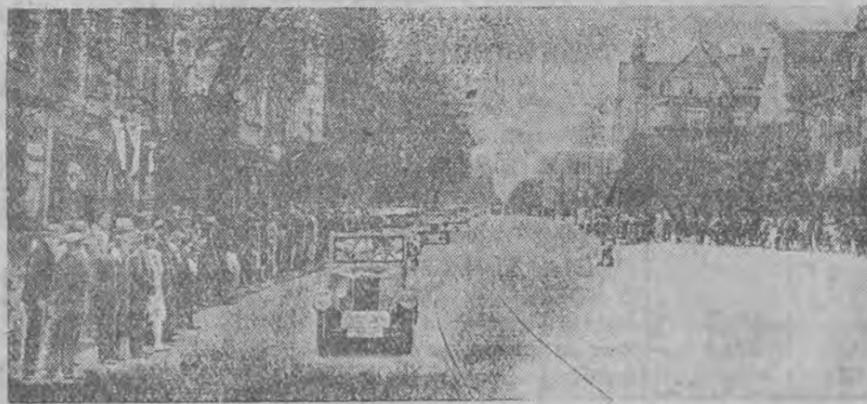
ostemplowania naszego dokumentu w komisariacie.

Nie muszę chyba specjalnie dodawać, że spieszyłem się szalenie. Cóż jednak z tego — szkaba dorożkarska nie mogła widocznie zrozumieć, co znaczy raid, bo szła tak wolno, jak za własnym pogrzebem.

Wreszcie po pewnym czasie dotarłem do lokalu komisariatu i tu dopiero zdenerwowanie moje osiągnęło punkt kulminacyjny.

Pierwszym taniem dyżurnego przodownika było, dla czegoś śmiem twierdzić, że odbywam raid automobilowy, kiedy przyjeżdżam do komisariatu do rożka. Z nadzwyczajnym pokojem wytłumaczyłem nową tego kroku. (D. c. n.)

Raid gwiazdzisty w Poznaniu



Fragment defilady wszystkich samochodów, biorących udział w raidzie

Zwycięstwo „Tatry” w zjeździe gwiazdzistym do Poznania

Jak to już podawał wczorajszy „Głos Poranny” pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji uczestników zjazdu gwiazdzistego do Poznania zajął p. inż. M. Duszyński z Poznania na 4-cylindrowym samochodzie „Tatra”.

Samochody tej marki stałe potwierdzają swą wysoką klasę i idealne wprost przystosowanie do naszych kiepskich dróg.

Cztero-cylindrowa „Tatra”, pomimo swego małego litaru, wykazuje nieprzeciętną sprawność, nadzwyczaj równą i elastyczną pracę motoru, dużą szybkość, przez co często „kładzie na łopatki” maszyny znacznie silniejsze i o większym litaru.

Wypada przypomnieć, że w VIII międzynarodowym raidzie Automobilklubu Polski zespół fabryczny samochodów „Tatra” zajął również pierwsze miejsce, osiągając największą ilość punktów dodatkowych.

Częste zwycięstwa samochodów „Tatra” w imprezach sportowych wykazują najlepiej wysoką wartość techniczną i jednolitość fabrykacji samochodów tej marki.

Union — Hakoah

W najbliższą niedzielę odbędzie się tylko jedno spotkanie z serji rozgrywek o mistrzostwo klasy A, będzie nim mecz Hakoahu z Unionem. Zawody te ze względu na równe siły i zagrożoną pozycję obu klubów za powiadają się nadzwyczaj ciekawie

Skład reprezentacji łódzkich na niedzielne mecze międzymiastowe

Jak już donosiliśmy w dniu czwartego sierpnia grają dwa łódzkie zespoły. Jeden w Warszawie przeciw reprezentacji Warszawy, drugi w Łodzi przeciw reprezentacji Lwowa. Obydwa spotkania są już spotkaniami rewanżowymi. Z Warszawą Łódź niespodziewanie przegrała na własnym boisku, grając z osłabionym składem Warszawy. Ze Lwowem drugi garnitur Łodzi mecz wygrał. Obecnie Łódź ma szansę wygrania rewanżowego spotkania, gdyż w reprezentacji Warszawy będzie brakowało kilku lepszych graczy, którzy wezmą udział w meczu przeciwko Czechosłowacji. Team Łodzi wyjedzie w nieco zmienionym składzie. Szczególną nowością jest zastąpienie Króla Królfikiem. Należy się spodziewać, że na obcym boisku nasza reprezentacja postara się mecz wygrać.

Skład Łodzi przeciw reprezentacji Warszawy jest następujący: Bramka: Mila (LKS), obrona: Cyll

(LKS), Karasiak (Turyści), Pomoc Kahan, Wieliszek (Turyści), Jasiński (LKS), atak: Śledź, Janczyk (LKS), Królik, Herbstreich (LTSG) Michałski (Turyści). Rezerwę stanowią Nurczyński (Widzew) i Falkowski (LTSG).

Ze Lwowem drugi garnitur Łodzi prawdopodobnie nie będzie miał trudnej przegranej, gdyż Lwów przyjeżdża do Łodzi również w drugim składzie. Pierwszy bowiem gra z reprezentacją Krakowa przed meczem Polska — Czechosłowacja. Reprezentacja Łodzi na mecz ze Lwowem przedstawiać się będzie następująco: Bramka — Michałski (Turyści), Wildner (L. T. S. G.), Kubik (Turyści), obrona: Pomoc: Hinc (Turyści) Pogodziński (LTSG), Trzmiela (LKS) Bergman, Wünsche (LTSG), Król (L. K. S.) Chojnacki (Turyści), Stollenwerk (LKS). Rezerwowi: Laś (Turyści), Strzelczyk (Widzew), Miller (Orkan) i Pegza (LKS).

Masowe dyskwalifikacje łódzkich piłkarzy

Na ostatnim posiedzeniu W. G. i D. ukarano szereg piłkarzy łódzkich za brutalną grę, nakładając na nich dość poważne kary. Jednomiesięczną dyskwalifikacją ukarano Szkuclarkę z Orkanu i Młynarskiego z Hakoahu, za wzajemne kopnięcia się na zawodach mistrzowskich Hakoah — Orkan.

Czteromiesięczną dyskwalifikację nałożono na Schaubę (Pogoń) za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach z Kadimą, zaś Cyglera (Kadimą) dyskwalifikacją dwumiesięczną. Poza to uchwalono szereg krótszych dyskwalifikacji dla graczy: Wypycha (Bieg), Sławińskiego (Pogoń), Pluntkego (Pogoń) i Twardowskiego (Bieg).

Szamota w Helenowie walczyć będzie z koalicją łódzkich kolarzy

Najbliższa niedziela na torze Helenowa przyniesie jedną z najciekawszych tegorocznych imprez kolarskich. Olbrzymie zainteresowanie w sferach sportowców naszego miasta wywołał pierwszy na gruncie łódzkim start nowego mistrza Polski, paryżanina Szamoty.

Szamota jest obecnie we wsłabiej formie, którą wykazał na ostatnich międzynarodowych zawodach w stolicy, bijąc dwukrotnie mistrza olimpijskiego Beaufranda.

Prócz Szamoty przyjeżdża też mistrz stolicy Podgórski, który w tymże dniu później reprezentować będzie Polskę na mistrzostwach świata w Zurichu.

Łódź reprezentowana będzie przez „czterech muszkieterów” — Unionu — Zybarta, Pusza, Szmidta, Braunera i nieodstępnie jacego ich Einbrodta ze Szturmu. Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się więc walka łódzkiej koalicji z dwoma zawodnikami stołecznymi.

W czasie trwania wyścigów zakończy się na torze helenowskim pierwszy etap biegu dookoła Polski.

Morga w biegu dookoła Polski

Jak się dowiadujemy, znakomity kolarz łódzki Morga (T. Z. S.) zgłosił w dniu wczorajszym swój akces do biegu dookoła Polski.

Morga, kolega klubowy Kłoso wicza, jest jednym z najlepszych łódzkich szosowców i nie wątpliwie odegra w biegu poważną rolę.

Żydowskie derby piłkarskie

W najbliższą sobotę odbędzie się na boisku W. K. S. sensacyjna zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy B między dwoma żydowskimi zespołami Kadimą i Hasmoneą. Pierwszy tegoroczny mecz powyższych drużyn zakończył się wynikiem remisowym.

Zawody sobotnie wywołały w żydowskich sferach sportowych olbrzymie zainteresowanie.

Początek zawodów o godz. 5 min. 30.

Łódzianie uczestniczą w marszu kadrowym

W dniach 6 — 8 sierpnia odbędzie się doroczny marsz szlakiem kadrowki z Krakowa do Kielc. W marszu tegorocznym weźmie udział blisko 60 drużyn wojskowych, strzeleckich i przy sposobienia wojskowego.

Łódź reprezentowana będzie przez dwie drużyny. Związek strzelecki wysłał drużynę Łódzpowiat i Łódź - miasto, każda składająca się z czternastu zawodników.

Koszuński stracony dla sportu

Donosiliśmy w swoim czasie o wypadku, jakiemu uległ na torze dynasowskim znakomity kolarz kaliski Koszuński, który doznał złamania nogi. Dowiadujemy się obecnie, że Koszuński czuje się już lepiej, gdyż zastawiona noga zrasta się normalnie, jest jednak mocno wątpliwe, czy znakomity ten kolarz będzie jeszcze mógł uprawiać sport.

TRAKTAT HANDLOWY Z ROSJĄ

przyniósłoby obu stronom bardzo poważne korzyści

Pisaliśmy już niejednokrotnie o wzroście tendencji porozumienia gospodarczego między Sowiecami, a kapitałem zachodnio-europejskim. Przejawem tych tendencji są liczne wycieczki do Sowieców, przedsięwzięte przez przemysłowców europejskich i amerykańskich. Referowaliśmy również niejednokrotnie krytyczne stanowisko tych wycieczek w stosunku do sowieckiej rzeczywistości. Nie wynika z tego jednak, by nie stwierdzić, że w ostatnich czasach Z.S.S.R. rozwijał dużą energję na polu stosunków gospodarczych z zagranicą, w pierwszej linii ze Stanami Zjednoczonymi. Doszła do skutku wielka umowa z Fordem, w fazie rokowań znajduje się cały szereg umów koncesyjnych z wielkimi firmami amerykańskimi.

Fakty te muszą skierować naszą uwagę na sprawę stosunków handlowych między Sowiecami a Polską.

Formalnie biorąc podpisanie protokołu moskiewskiego otworzyło na najbliższy przynajmniej okres perspektywę względnego spokoju. Odbić się to winno przedewszystkiem w dziedzinie stabilizacji wzajemnych gospodarczych stosunków, które oparte są w dalszym ciągu na prowi-

Za ostatecznym uregulowaniem stosunków polsko-sowieckich w postaci traktatu handlowego przemawiają względy obu stron. Oczywiście korzyści odniósłoby z traktatu nasz sąsiad wschodni, zyskujący nowy punkt oparcia i stabilizacji w stosunkach gospodarczych z zagranicą.

Ale to nas mniej interesuje. Dla Polski uregulowanie spraw gospodarczych na Wschodzie przedstawia również szereg korzyści, a to z następujących powodów.

Znaczenie rynków wschodnich dla naszego przemysłu jest aksjomatem. Zerwanie związku między przemysłem włókienniczym i hutniczym b.

królestwa, a ich naturalnym rynkiem wschodnim, stanowi dotkliwy cios dla perspektyw rozwojowych naszego przemysłu. Jeżeli się mówi, że wykonujący monopol handlu zagranicznego Wniesztorg stanowi poważny szkopuł w rozwoju stosunków handlowych, to nie można jednak zapominać, że szereg krajów, silnych pod względem gospodarczym, przeprowadził we własne poważne tranzakcje za pośrednictwem tegoż Wniesztorgu. Dla Polski rzeczą najważniejszą jest zajęcie zawczasu odpowiedniej pozycji na froncie ekonomicznym ZSSR. Nie mając ułatwień kredytowych, z których np. korzystają w Ameryce Niemcy, przekazując pożyczone sumy w pośredniej niejako formie Sowiecom, musimy dążyć do poprawienia naszej sytuacji przez zawieranie umów handlowych.

Wysuwane z niektórych stron argumenty natury politycznej mają raczej cechy racji formal-

nej. Polska jest dziś zbyt silnym kontrahentem, by zawierając umowę handlową, miała się obawiać wpływu stosunków handlowych na politykę zagraniczną. Umowa handlowa, wzmacniając stosunki ekonomiczne między państwami, na stosunki polityczne wpływa jedynie pośrednio na problemy polityczne, a nie należy zapominać, że ekonomicznie, w porównaniu z istniejącym stanem rzeczy, możemy dużo zyskać. Nie ulega wątpliwości, że obroty handlowe zwiększyłyby się, czego lekceważyć nie należy. Jeżeli zaś chodzi o zawarowanie interesów polskiego przemysłu i handlu, to jest to kwestja sformułowania poszczególnych części umowy.

Z punktu widzenia naszej polityki eksportowej konieczność decydujących osunąć w kierunku możliwości eksportowych jest bardzo istotna.

F.

Zbędny import towarów włókienniczych przyczynia się do zwiększenia deficytu bilansu handlowego

Deficyt bilansu handlowego za okres pierwszych 6 miesięcy b. r. wyniósł 433 milj. zł. Poszczególne cyfry naszego importu winny być dokładnie zanalizowane, gdyż na tem tle dopiero uświadomić sobie możemy braki organizacyjne krajowej produkcji, która w okresie depresji gospodarczej i walki o rynki zbytu nie podejmuje żadnej pracy akeji, dążącej do ograniczenia w wielu wypadkach zbędnego importu. Pomijamy cały szereg przywożonych do nas artykułów, jak skór surowych, materiałów elektrotechnicznych i budowlanych, produkowanych w kraju w dostatecznej ilości. Ale zwróćmy uwagę na przywóz materiałów włókienniczych za 17 milj. zł. oraz odzieży i konfekcji za 10 milj. zł. W okresie depresji gospodarczej społeczeństwo polskie zrozumieć winno, że import artykułów, które nie zawsze przewyższają jako-

ścią wyroby produkcji polskiej wystawia konsumentowi bardzo smutne świadectwo. Przywóz gotowych towarów jest bezwzględnie gospodarczo nieuzasadniony. Gaze ta handlowa oblicza ten zbędny import na sumę około 250 milj. zł. To są cyfry, które mówią same za siebie i winny one każdemu poważnie myślącemu obywatelowi nasuwać poważne refleksje

RYNEK PIENIĘŻNY

DEWIZY

Belgia 124,02
Holandia 357,74
Londyn 43,28 i trzy czwarte
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,96
Praga 26,39 i pół
Szwajcaria 171,65
Włochy 46,63
Wiedeń 125,69 i pół

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 91,00
4 proc. poz. inwestycyjna 115,00
114,50, 115,00
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 67,00 66,75 67,00
5 proc. konwersyjna 47,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
8 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 96,00
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50,00
8 proc. L. Z. Warszawy 67,00
8 proc. L. Z. Łodzi 58,75
10 proc. m. Siedlec 67,00

AKCJE

Bank Polski 164,00
Bank Zachodni 73,00
Bank Zw. Sp. Zar. 78,50
Puls 7,85
Warsz. Tow. fabryki cukru 35,00 34,50
Firlej 51,25
Węgiel 71,00
Lilpop 31,25
Modrzejów 24,75 24,50
Rudzki 35,50 35,75

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wieca w niedziele i święta od 9-1

M. K.

Sowieci masowo zakupują przedzę

Pierwsza tranzakcja wyniesie około półtora miliona złotych

W ub. tygodniu „Sowpoltorg” złożył kilku największym przedsiębiorcom czesankowym w Łodzi zapotrzebowanie na większe ilości wełnianej przedzę kamarnowej. Szereg przedsiębiorców przedłożył już oferty tak, iż sfinalizowanie tej tranzakcji spodziewane jest w okresie do końca przyszłego tygodnia. Tranzakcja obracać się będzie w granicach od 125 — 150.000 do 1 arów. Zaznaczyć należy, że tranzakcja ta ma być zapoczą-

kowaniem szeregu zakupów przedzę czesankowej przez sowieci.

Rynek wełniany w dużo mniejszym stopniu odczuwa ożywienie sezonowe, niż bawełniany. Zapotrzebowanie na towary ze strony klienteli jest bardzo nieznaczne i tranzakcje obracają się w niewielkich granicach. Przy tranzakcjach tych ceny kształtowały się bardzo

ślabo. Zapotrzebowanie klienteli może wzrosnąć dopiero w ciągu najbliższych dni. Dodatkim czynnikiem natomiast jest pewne zmniejszenie się liczby protestów wekslowych. Pomimo to ujawnia się w dalszym ciągu polityka ostrożnościowa sprzedawców. Warunki pokrycia nie uległy żadnej zmianie i obracały się w granicach indywidualnych potrzeb i sytuacji danej firmy.

Polityka „wagonowa” hamuje eksport włókienniczy

Wywóz manufaktury zagranicę z powodu niedostarczenia Łodzi wagonów został utrudniony

W chwili, gdy zagadnienie wzmocnienia eksportu wysuwane jest stale przez sfery gospodarcze i czynniki rządowe, jako jedno z naczelnych haseł polityki ekonomicznej państwa — mogłoby się wydawać, że zainteresowane sfery w poczynaniach swych dążyć będą wszelkimi siłami do rozwoju eksportu. W wielu wypadkach, nie stety, tak nie jest, gdyż okazuje się, że

poczynania władz raczej paraliżują eksport.

Z kół większych przedsiębiorstw transportowo-ekspedycyjnych komunikują nam, iż od paru tygodni Łódź nie otrzymuje od władz kolejowych do swej dyspozycji dostatecznej ilości wagonów dla eksportu włókienniczego.

Starania podjęte w ub. tygodniu przez te przedsiębiorstwa w sprawie uzyskania wagonów dla eksportu, zakupionych przez Sowieci towarów, doprowadziły do pomyślnych stosunkowo wyników.

W tym tygodniu natomiast zaobserwować się daje

katastrofalny brak wagonów, a trwające od poniedziałku ograniczenia przyczyniają się do zahamowania eksportu włókienniczego, który w okresie panującego kryzysu gospodarczego jest niejako

klapą bezpieczeństwa dla produkcji krajowej.

Pogarsza to sytuację przemysłowców, którzy nie mogą za zamówione towary otrzymać pokrycia, bo

ze względów komunikacyjno-technicznych nie są w możności dostarczyć ich swym odbiorcom.

Ekspedytorzy podjęli na terenie związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim energiczną interwencję. Interwencja ta spowodowała wystąpienie przemysłowców do władz centralnych, które jednak

nie uwzględniły żywoitych postulatów m. Łodzi.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż według informacji z kół przedsiębiorstw ekspedycyjnych, bawić miał w Łodzi przejazdem prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej, do którego zwróciła się specjalna delegacja, wskazując na fatalny stan rzeczy. Na skutek tej interwencji prezes warszawskiej dyrekcji kolejowej interwenjować miał niezwłocznie telefonicznie w ministerstwie komunikacji, które miało jednak oświadczyć, że zmuszone jest

ograniczenia przydziału wagonów dla Łodzi narazie utrzymać.

Stanowisko centralnych władz kolejowych w okresie walk o wzmocnienie eksportu jest conajmniej niezrozumiałe.

Import maszyn włókienniczych do Austrii

W ostatnich latach zaznaczył się stosunkowo silny wzrost importu do Austrii maszyn dla przemysłu włókienniczego. Import maszyn, pochodzący przedewszystkiem z Niemiec, Anglii i Czechosłowacji, wzrósł silnie w 1927 r., a już szczególnie w pierwszej połowie 1928 roku. Najbardziej rozszerzył się austriacki rynek najmniejszych maszyn tkackich. Jako przykład posłużyć mogą następujące dane: w 1926 r. do Austrii sprowadzono 542, w 1927 — 1.102, a w pierwszym półroczu ub. r. — 717 mechanicznych warsztatów tkackich. Import innych maszyn dla przemysłu tekstylnego Austrii wzrósł o 50 — 80 proc. W ostatnich miesiącach jednak widzimy częściowe osłabienie tego importu; jest to wywołane pewnym zastojem, jaki panuje obecnie w przemyśle włókienniczym Austrii. Ponieważ jednak jest to zjawisko przemijające, należy się spodziewać dalszego wzrostu importu tych maszyn, gdyż przemysł maszynowy Austrii nie będzie w stanie pokryć wzrastającego wciąż zapotrzebowania.

**Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu**

Na srebrnym ekranie

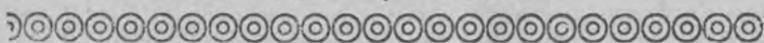
„Ojciec Sergjusz“ w „Palace“ i „Czary“

Wielką jest zasługą dyrekcji kinoteatrów „Palace“ i „Czary“, że obecnie w okresie letnim, kiedy na ekranach ukazują się obrazy przeważnie nie pierwszej jakości, zdobyła się na sprowadzenie tak monumentalnego filmu jakim jest „Ojciec Sergjusz“, wg. nieśmiertelnego dzieła hr. Lwa Tolstoja.

Podobał sobie w tym obrazie ręce dwóch tytanów filmu — Iwan Mozzuchin i niezapomniana Natalia Lisienko. Czaruja swą grą, któ-

ra posiada wszystkie walory obrazu wykonan. z maestrią i finezją. Szczególnie scena, w której Ojciec Sergjusz odrębuje sobie palec, by nie ulec pokusie kobiet — budzi grozę i wywołuje dreszcz.

Film bardzo oryginalny i piękny. Należy do kategorii tych nielicznych obrazów, przebieg których sledzi się z niesłabnącem zainteresowaniem, a które opuszcza się z żalem, że tak prędko się skończyły.



Dziś, o godz. 7.30 w.

Helenów

KONCERT

popularny orkiestry pod dyr. R. TELGA.
W programie muzyka operowa i baletowa.
ANONS: W sobotę, Koncert i Występy artystów.
dn. 3 b. m.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1995)
12,05 Koncert z płyt gramofonowych.

16,30 Program dla dzieci. a) Transmisja z Krakowa; b) Koncert z płyt gramofonowych.

17,25 „Jak podróżował Mickiewicz“ — opowie dr. Mieczysław Smolarski.

18,00 Koncert popołudniowy, koncert solistów. Wykonawcy: Janina Orłowska (sopr.), Roman Mirowski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)

20,05 „W stulecie zgonu Lamarcka“ — wygłosi dyrektor muzeum zoologicznego, prof. Wacław Ruszkowski.

20,30 Koncert wieczorny. Muzyka skandynawska. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji warszawskiej pod dyr. Zdz. Górzynskiego i soliści.

22,45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

RADJO ZAGRANICZNE

Budapeszt (550)
19,30 Operetka Straussa „Baron cygański“.

Wiedeń (516)
20,05 Operetka „Wielkość cygańska“

Neapol (331)
21,00 Operetka Kalmana „Bajadera“.

Dawentry Exp. (479)
15,00 Koncert (M. in. Symfonia V Czajkowskiego i Koncert fortepianowy C-moll Beethovena).

Monachjum (533)
16,00 Opera Wagnera „Tristan i Izolda“.

Lipsk (259)
21,00 Koncert (Rapsodia maurytańska Humperdincka i fantazja

symfoniczna „Z Włoch“ R. Straussa).

Langenberg (493)
20,00 Koncert (Uwertura do „Wesela Figara“ i Koncert na walturnię Mozarta, Uwertura „Rosamunda“ i Symfonia H-moll Schuberta).

Hamburg (372)
20,00 Operetka „Faworyt carowej“.

Frankfurt (390)
21,55 Opera Verdiego „Aida“ (płyty gramofonowe).

Wrocław (253)
20,15 Muzyka rosyjska („W Azji środkowej“ Borodina, Serenada Arensky'ego, Symfonia V Czajkowskiego).

Zapiszcie się na członków L. O. P. P.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 sierpnia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|--|--|---|---|
| 1 Bernhaim J., Wolborska 22, 25 balonów miedz. do wody sodowej | 32 Wolman Wigdor, Podrzeczna 7, 10 mtr. kamgarnu | 65 Kucharski Stanisław, Chmielna 12, meble | 95 Liberman Sz., Południowa 2, meble | 125 Mintrowa St., Piotrkowska 51, meble |
| 2 Birnbaum L., Nowomiejska 31, 15 tuz. kołnierzyków męskich. | 33 Wajnberg N., Wolborska 24, meble | 66 Munser W., Aleksandrowska 77, meble | 96 Lasman S., Piotrkowska 54, pianino, meble | 126 Michalak K., Andrzejka 44, 20 tuzinów zeszytów i 30 bruljonów |
| 3 Erlich B., Konstancyowska 13, kredens, węglarka | 34 Zygmunt Henoch, Lutomierska 34, meble | 67 Sukc. M. Bendeta, Żeromskiego 1, meble | 97 Lewin L., Zakątna 13, kasa ogniotrwała, meble | 127 Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, różne meble |
| 4 Erlichman P., Aleksandryjska 32, kredens | 35 Brauner A., spacerowa 11, meble | 68 Ander M., Andrzejka 47, meble | 98 Maiman M., Piotrkowska 58, meble | 128 Rajch J., 6-go Sierpnia 21-23, otomana |
| 5 Friedlander Sz., Aleksandrowska 111, 8 sztuk płat. | 36 Bender Sz., Podrzeczna 2, garderoba | 69 Bajgielman H., Narutowicza 23, meble | 99 Molarow M., Cegielniana 10 fortepian, biurko | 129 Sztajer I. M., Wschodnia 50, różne meble |
| 6 Fajn Szl. Aleksandryjska 26, kasa ogniotrw. | 37 Bein M., Podrzeczna 2, 20 koszul męskich | 70 Buchner, N.-Cegielniana 34 meble, biurko | 100 Pawlak M., Przędzalniana 38, meble | 130 Wiązowska Sz., Wschodnia 57, szafa, kredens |
| 7 Fuks J. Nowomiejska, 20 par pantofli | 38 Berger Sz. Zgierska 50, kredens | 71 Beker A., Piotrkowska 66, 10 palt damskich | 101 Rubaszkin L., Kilińskiego 44, 3 patefony | 131 Zylberman E., Zawadzka 14, meble, lodówka |
| 8 Federmar R., Wolborska 24, meble | 39 Bender M. Sukcer., Żeromskiego 1, maszyna do pisania, biurko, fotel | 72 Bernhard L., Zakątna 62, maszyna do pisania, burda szyna | 102 Rozenberg B., Nawrot 34, meble | 132 Domagała I., Cegielniana 136, meble |
| 9 Gampe Robert, Aleksandrowska 118, maszyna do szycia, szafa | 40 Cwajgenberg I., Podrzeczna 2, meble | 73 Bajzer F., Narutowicza 29, kredens, lustro | 103 Rozental D., Zawadzka 5, szafa | 133 Edelbaum A., Cegielniana 62, meble |
| 10 Gruszka Ch. Lutomierska 7, meble, węgla 11 kurcy | 41 Dąb W., Podrzeczna 1, 2 szafy, lustro | 74 Bernheim J., Składowa 12, meble | 104 Szereszewski B., Kilińskiego 89, meble, kasa ogniotrwała | 134 Juszkiewicz A., Cegielniana 109, meble |
| 11 Goldsztajn L., Aleksandryjska 4, szafa | 42 Fogelman H., Brzezińska 13, meble | 75 Bitner O., Zielona 39, maszyna do szycia, meble | 105 Szwarz A., Przejazd 90, powozik, 2 wozy | 135 Markusfeld Wolf, Cegielniana 114, meble |
| 12 Holwek Feliks, Ogrodowa 36, meble, 2 dywany, kościół, gramofon | 43 Gruszka I., Podrzeczna 2, meble | 76 Chmiel J., Kilińskiego 105, meble | 106 Sztajer M., Żeromskiego 75 meble | 136 Markusfeld Wolf, Cegielniana 114, maszyna do szycia |
| 13 Kahn J., Konstancyowska 18, kredens, zegar | 44 Grynbaum Wolf, Podrzeczna 31, garderoba | 77 Dobranicki H., Traugutta 2, pianino, zegar | 107 Świątowski Sz., Kilińskiego 47, meble, kasa ogniotrwała | 137 Saks J., Kilińskiego 71, meble |
| 14 Kupersmidt J., Franciszkańska 15, kredens | 45 Gertner M., Brzezińska 14, meble | 78 Domanowicz R., Zakątna 85, meble różne, pianino | 108 Sztajn H., Leszno 41-43, różne meble, radjo pianino, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała | 138 Zelter Józef, Zawadzka 23, meble |
| 15 Konowa W., Aleksandryjska 13, meble | 46 Goldberg J., Brzezińska 11, meble, zegar | 79 Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble | 109 Schilde A., Południowa 63, biurko | W dniu 16 sierpnia 1929 r. między godz. 9 rano a 4 po poł.: |
| 16 Kuperminc A., Kościelna 1, worek sliwek | 47 Hercberg., L. Cymera 9, meble | 80 Fajner Z., Piotrkowska 116, różne meble | 110 Szlamowicz M., Pomorska 107, meble | 139 Bornsztajn A., Zamenhofska 6, toaleta z lustrem |
| 17 Lubochiński A., Podrzeczna 11, różne meble | 48 Klubski N., Podrzeczna 2, meble | 81 Fingerhut W. L., Cegielniana 54, meble | 111 Szattan M. I., Kilińskiego 60, meble, biblioteka | 140 Frydman I., Zamenhofska 6, garderoba |
| 18 Lipski Ch., Ogrodowa 10, kredens | 49 Morgensztajn Sz. M., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia | 82 Frenkiel F. i Hubel B. Juljusza 28, różne meble | 112 Ulrichs M., Zielona 3, meble, bilard, kasa ogniotrwała | 141 Jablonia M., Zamenhofska 13, meble |
| 19 Mynarski J., Konstancyowska 12, kredens | 50 Rotblit A., Podrzeczna 2, 30 garniturów | 83 Jarosz Fr., Pograniczna 53, meble, maszyna do szycia, kontuar, 2 wagi | 113 Wajzman A., Piotrkowska 56, 20 sztuk towaru damskiego | 112 Łukomski M., Wólczajska 88, meble |
| 20 Muszyński S., Lutomierska 4, maszyna do szycia, szafa | 51 Rubinowicz Berysz, Aleksandrowska 101, meble | 84 Jakubowicz Sz., Węglowa 10, kredens | 114 Winigster C., Kilińskiego 44, różne meble | 143 Lichtensztajn D., Zamenhofska 17, kredens, 20 klg. mydła |
| 21 Nirenberg A., Północna 25, meble | 52 Rozencwajg Sz., Zgierska 10, meble | 85 Kenig E. L., Narutowicza 4, różne meble | 115 Weinstein J., Piotrkowska 83, kredens | 144 Lehman R., Piotrkowska 192, szafa |
| 22 Openhajn M., Konstancyowska 3, meble | 53 Szulewicz F., Podrzeczna 31, szafa | 86 Krakowski J., Wschodnia 35, różne meble | 116 Znamirowski Ch., Tramwajowa 3, meble, żyrandol | 145 Ślęczkowski F., Tuszyńska 13, maszyna do szycia |
| 23 Opoljan D., Franciszkańska 9, meble | 54 Sochaczewski H., Aleksandrowska 108, meble | 87 Kestenberg J., Narutowicza 59, kredens, zegar | 117 Zilberman E., Zawadzka 14, meble, lodówka, bufety | 146 Szpet Szmul, Andrzejka 29, meble |
| 24 Poznański I., Franciszkańska 19, meble, biblioteka | 55 Weinberg J., Podrzeczna 2, szafa | 88 Kon W., Gdańska 35, otomana | 118 Boczek I., Piotrkowska 45, meble, żyrandol | 147 Wajn Nachman, Piotrkowska 53, 1 sztuka towaru jedwabnego |
| 25 Rabinowicz A., Konstancyowska 3, meble | 56 Wagner J., Podrzeczna 2, meble, 20 garniturów męskich | 89 Kinderman Fr., Andrzejka 12, 100 sztuk towaru wełnianego | 119 Bortner M., Piotrkowska 117, kredens | 148 Majkowski F., Piotrkowska 191, meble, obraz |
| 26 Rabe F., Aleksandrowska 102, kredens, lustro | 57 Wigdorowicz J., Zgierska 12, meble | 90 Korentajer Z., Przędzalniana 26, maszyna do szycia, meble | 120 Chabas Sergiej, Piotrkowska 45, meble | 149 Bornsztajn A., Zamenhofska 6, garderoba |
| 27 Rubinowicz B., Aleksandrowska 101, meble | 58 Waciak H., Brzezińska 14, meble | 91 Krajowa Fabryka Wstążek, Żeromskiego 98, maszyna do pisania, 4 biurka | 121 Futerko M., Wólczajska 9, 5 szrubstaków, szmerziel, bormaszyna, żelazo | 150 Fridman I., Zamenhofska 6, meble |
| 28 Raszewski Sz., Bałucki Rynek 8, meble | 59 Wolf Adam, Aleksandrowska 11, 15 skrzyń | 92 Lipkowicz L., Wysoka 12, meble | 122 Gorman M., Piotrkowska 37, 2 sztuki bostonu | 151 Konsens Sz. L., Zamenhofska 12, maszyna do szycia |
| 29 Szantal M., Wolborska 32, zegar, lustro | 60 Zylberszac D., Podrzeczna 20, meble | 93 Lasman S., Piotrkowska 54, pianino, meble | 123 Goldberg U., Żeromskiego 37, wagi, kontuar, maszyna do mięsa | 152 Nosek E., Zamenhofska 15, meble |
| 30 Wizner M., Konstancyowska 18 kredens | 61 Grodzicki Antoni, Aleksandrowska 70, meble | 94 Landau G., Piotrkowska 20, meble, gramofon | 124 Fetmanowa T., Wólczajska 63, kredens, biurko | 153 Ruczyński F., Wiznera 9, lustro, tremo |
| 31 Wajnbaum L., Północna 13, meble, maszyna do szycia | 62 Feder K., Ceglana 6, meble | | | 154 Ślęczkowski Fr., Tuszyńska 13, meble |
| | 63 Koks J., Aleksandrowska 87, meble | | | 155 Grzelczak Walenty, Rakińska 56, meble |
| | 64 Kirsztajn M., Plac Wolności 7, 40 palt damskich | | | |



Stowarzyszenie Sportowe „UNION”
PLAC SPORTOWY Helenów

W niedzielę, d. 4 sierpnia 1929 r. o godz. 3.30 po poł.
WYŚCIGI CYKLISTÓW
 i zakończenie I Etapu Drugiego Biegu Dookoła Polski.

Startują:
 SZAMOTA — mistrz Polski 1929/30 r.
 PODGÓRSKI — mistrz Warszawy
 SIEBERT — mistrz Wojew. Łódzk.
 PUSZ, — SZMIDT, — BRAUNER,
 EINBRODT i inni.
 Dochód z wyścigów przeznaczony na
 na Drugi Bieg Dookoła Polski.
 — CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Ceny miejsc:
 Wejście dla uczniów i szeregowych — zł. 1.—, dla dorosłych — zł. 1.50, ławki F G H — zł. 2.—, ławka K — zł. 2.50, taras B C D — zł. 3.—, taras A — zł. 3.50, trybuna otwarta — zł. 4.—, trybuna kryta — zł. 4.50, kupon do łóż. zł. 6.

Przedprzedaż biletów w firmie A. Dietel, Piotrkowska 157, w dniu wyścigów zaś od 10 do 1-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia, Przejazd 7, tel. 27-25.

Poszukiwany Majsterszewski
 zdolny do kierowania większym oddziałem.
 Oferty sub. „Sp. Ake.” do biura ogł. S. Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. 362

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
 D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
 Ceglana 6, front I p., telefon 43-63.

Do akt. Nr. 1418 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Sterna składających się z motoru elektrycznego i warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 740.— Łódź, 24.7.29 r. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1458 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Lipowej 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Mokrskiego i składających się z dwudziestu warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 2400.— Łódź, d. 24.7.29 r. Komornik Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 1218 | 29 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 9 sierpnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 145 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z radjów i mebli należących do Marjana Cieleckiego wł. F. „Radjosprzet” oszacowanych zł. 1395.— Łódź, 26.VII.29 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1448 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „H. Benke i A. Zacharjusz” składających się z 15 maszyn do stębnowania oszacowanych na sumę zł. 2500.— Łódź, 24.VII.29 r. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1039 | 29 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 9 sierpnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: urządzenia sklepowego, wyrobów walmianych i in. należących do Ferdynanda Petzolda i oszacowanych na 4458 zł. Łódź, 31.7. 1929 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 1296 | 29 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 131 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Hermana Kleina oszacowanych zł. 725.— Łódź, 17.VII.29 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1469 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Tow. Zakład. Włókienn. Tkacz” składających się z towaru oszacowanego na sumę zł. 700.— Łódź, 24.7. 29 r. Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. 1296 | 29 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 9 sierpnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 32, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli należących do Zygmunta i Władysława Kopezyńskich i oszacowanych na 475 zł. Łódź, 31.7. 1929 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 1296 | 29 r.
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 131 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Hermana Kleina oszacowanych zł. 725.— Łódź, 17.VII.29 r. Komornik J. Tomaszewski

BIULETYN
 Wydawnictwa „Biblioteka Groszowa”
 w Warszawie, Moniuszki 11.

W ostatnich tygodniach ukazały się następujące nowości droższych edycji:

— I. —
MARGARET KENNEDY
Wierna Nimfa
 powieść
 424 strony, na bezzdrzewnym papierze. Cena zł. 10.00 w płóciennnej oprawie zł. 12.50.
 Książka ta filmowana, przełożona na wszystkie kulturalne języki jest rewelacją sezonu.

— II. —
WACŁAW NIEZABITOWSKI
Skarb Arona
 powieść
 Na bezzdrzewnym papierze. Cena zł. 7.00, w płóciennnej oprawie zł. 9.50.
 Ostatnia przedśmiertna praca autora „Ostatniego na ziemi”. Książka ta jest koroną jego twórczości.

— III. —
TOMASZ MANN
Niebieski Ptak
 powieść
 Wytworne wydanie. Cena zł. 5.00, w oprawie zł. 7.50.
 Wielki przyjaciel polaków, niezmordowany pacyfista i świetny autor swą ostatnią pracą zachwyca wszystkich.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych „Ruchu”. 4227—5

Kino SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!
„Człowiek śmiechu”
 Potężne arcydzieło filmowe, osnute na tle powieści Victora HUGO „L'HOMME QUI RIT”
CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN.

KINO W OGRODZIE.
 Następnym program:
„Śpiewaczka ulicy Rosita”
 W roli głównej: Mary PICKFORD.
 Film będzie ilustrowany śpiewem.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Fotoaparaty
 oraz wszelkie przybory na b. dogodnych warunkach — poleca —
J. Morgenstern
 Łódź, PIOTRKOWSKA 47 (w podwórzu) tel. 20-63.
 UWAGA: Dla pp. urzędników państw. komunalnych i prywatnych specjalne warunki spłaty.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 30. VII. do 5. VIII. 1929
 DLA DOROSŁYCH:
CIERNISTA DRUGA
Księżny Woronców
 W rolach głównych:
 Zuzanna Belmas, Grzegorz Chmara i Włodzimierz Gałdarow
 DLA MŁODZIEŻY:
 Dramat sportowy w 12 aktach
ŻELAZNY CZŁOWIEK
 (Zakończenie).

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
 Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

W „Podębciu”
 Żądajcie
„Głosu Porannego”
 w budce z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Bacność Letnicy z Wiśniowej Góry
 Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY” w Willi Bendytowicza obok felczera Janickiego.
 U gaceciarza Jamnika.

Szkoła Przemysłowa
 T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy — Technicznej wśród Żydów — w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48
Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10-ej do 14-ej. 386—5

PIJCIE TYLKO
 Najbardziej orzeźwiający napój
CHABOMLEK
 na czystym kwasie mlecznym z fabryki napojów gazowych
ŹRÓDŁO
 Łódź, Kilińskiego 97, tel. 9-87 i 33-72.

Do akt. Nr. 1997 | 1928 r. i 1901 | 1902/29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuela i Maneli Libermanów składających się z różnych mebli i 2-ech pianin ocenionych na sumę zł. 6000.— Łódź, 23.7.1929 r. Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 1857-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 41 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henocha Kettera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 505. Łódź, 18.7. 1929 r. Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 253—29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szajli Lewensohna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, 27.7. 1929 r. Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 2045 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dydjego Bergera składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 1120.— Łódź, 24.7. 1929 r. Komornik St. Górski

Do akt. Nr. 368 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VII rewiru w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Maurycego Sumereia składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3250.— Łódź, 24.7.1929 r. Komornik St. Górski

ROWERY
 Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 79 w podwórzu tel. 58-61.

Na Zjeździe Gwiazdzistym do Poznania dnia
27 lipca 1929 roku przy udziale 150 wozów

ISZA NAGRODĘ

zdobył p. Inż Duszyński na 4-cylindrowym samochodzie



6-cio osobowy chłodzony powietrzem.

Biuro sprzedaży
i skład fabryczny

Karol Küster i Synowie

ŁÓDŹ,
Piotrkowska 165
telefon 7-22.

Opony

wszelkich marek
MASZY do ciężarowych aut.

Części zamienne
„Ford” „Essex”
„Chevrolet”
stałe na składzie, oraz

Wszystko najlepiej się
AUT! kupuje u

Jener. Reprez. „Berson” Telefon 28-30.

Narutowicza
nr. 16.



Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

powrócił.

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz
w niedzielę od 11-2 po południu.

Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med.

Szymon Goldryng

Gabinet Rentgenologiczny

Południowa 9, tel. 27-64.

Przyjmuje od g. 7^{1/2}-8^{1/2} rano, od g.
1-2^{1/2} pp. i 7-8 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiąt
PORADA 3 Zł.

Foto Mechanik

Przyjmuje aparaty Fotograficzne
do reperacji oraz wywołuje,
kopiuje i powiększa. Roboty
wykonuje solidnie, punktualnie
i po cenach konkurencyjnych.

Piotrkowska 141

FIRCHO.

Dr. H. REITEROWSKI

spec. choroby płucne
Ewangelicka 1, tel. 66-90

powrócił.

„Cyrk Wędrowny”

przybywa do Łodzi i rozwinie swe namioty w kinie
„CAPITOL”. — Na czele trupy:

John Gilbert
Renée Adorée
Lyonel Barrymore

372

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i 4-8 pp.
w niedziele i święta od 9-1.

Dla pań od 4 do 5 po poł.
oddzielna poczekalnia.



Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3-7 pp.

Dr. Trawiński

powrócił

ul. Piotrkowska 105.

Dr.

St. Ribergal

Moniuszki 11

tel. 63-22,

Choroby skórne

i weneryczne

elektroterapia

Przyjmuje od 8-10

i od 5-8 wiecz

w niedz. od 10-12

1 lub 2 pokoje

z kuchnią i wy-
godami

poszukiwany

okolica obojęt-
na. Łaskawe

zgłoszenia Łódź

Skrzynka pocz-
towa 59.

PORCELANE przyjmuje
do repera-
cji zarówno wyroby z mar-
muru i kości słoniowej wyko-
nanie trwałe i tanio.

OBRAZY kupuje i sprzedaje tu-
dzież restauruje jak nowej tak
starej szkoły.

Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. Ip
WATTENBERG, tel. 65 92

Kwitnące pelargonie

w korytkach do siedmiu okien
okazyjnie do sprzedania
Tramwajowa 3, m. 15.

Ogłoszenia drobne

KSIĄŻKI SZKOLNE UŻYWANE
kupuje i płaci najlepsze ceny Księ-
garnia L. Kryszka, Pomorska 15.
405-2

NAUKA

buchalterji podczas wakacji, dobry
skrót kurs, zł. 30.— Zgłoszenia
do 1/8. Łódź, skrzynka pocztowa 111
404-1

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Star.
Grodzkie na nazwisko Liby Herszen-
berg, zam. Piotrkowska 123. 405-1

ZAGUBIONY

portfel i książeczka wojskowa na naz.
Artura Freunda. Zwrócić ul. Stefana
9, w sklepie. Nagroda 20 zł. 87-3

SALON

z przedpokojem, pianinem, elektrycz-
nością, gazową maszynką, wygodną
wynajmę. Zawadzka 29; mieszkanie 3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową
w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. —
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr.
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.